

nr 3
(397)

marzec
2021

Indeks 330108, ISSN
0867-2024
cena 7 zł

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP

Czuwaj

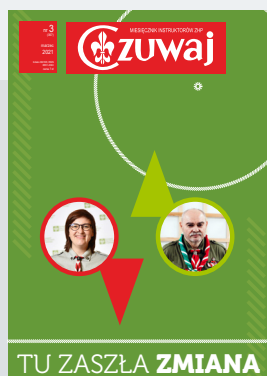


TU ZASZŁA ZMIANA

3
HARCISTRZYNI I HARCISTRZOWIE 2020
Witamy w gronie harcmistrzów instruktorki i instruktorów, którzy zdobyli stopień w roku 2020

4
Z ŻYCIA ZWIĄZKU
M.in. o XX zbiorce Rady Naczelnej oraz Gali Dnia Myśli Braterskiej 2021

TEMAT Z OKŁADKI



TU ZASZŁA ZMIANA

To, co najważniejsze
– o kluczowych wyzwaniach nowego naczelnika ZHP

Nowa Główna Kwatera

Trzy lata i trzy miesiące
– podsumowanie działań GK wybranej w grudniu 2017 r.

20
INSTRUKTORZY | INSPIRACJE
EkoHerosi
phm. Małgorzata Brzezińska
Przez tydzień zredukowaliśmy średnio ilość wyrzucanego plastiku o 37%!

22
AKTUALNOŚCI | PRZEPISY
Zjazdy online? Tak, ale...
hm. Dariusz Potasznik
O zmianach w Ordynacji wyborczej

24
INSTRUKTORSKIE REFLEKSJE
Spokojnym okiem na mandat...
hm. Jacek Kafłowski
Ostatnie wydarzenia z perspektywy wiceprzewodniczącego ZHP

23
INSTRUKTORSKIE REFLEKSJE
Wyspani? Bo chyba czas się obudzić!
phm. Paweł Becker
...oraz z perspektywy szczerpewego z Torunia

31
ROZMYŚLANIA KAPELANA
Nowe okoliczności harcowania
ks. hm. Józef Nowakowski
Jaki będzie nadchodzący czas w harcerstwie i dla harcerstwa?

32
INSTRUKTORSKIE REFLEKSJE
Co im dało harcerstwo
hm. Adam Czetwertyński
Łączy nas więź, której nie da się opisać, każde spotkanie to chwila spędzona z przyjacielem...

33
Z REDAKCYJNEJ POCZTY
Świat i harcerskie głowy
HO Bartosz Krawiec
Harcerstwo to nie szkoła, tu nie ma ocen, kartkówek i temu podobnych zmrór uczniowskich...

Witamy w instruktorskiej elicie harcmistrzynie i harcmistrzów,
którzy zdobyli najwyższy stopień instruktorski w **2020** roku!

CHORAŁGIEW BIAŁOSTOCKA

hm. Paulina BĄKOWSKA
hm. Mateusz KOWALCZYK
hm. Emilia PŁOSZCZUK
hm. Weronika ZALESKA

CHORAŁGIEW DOLNOŚLĄSKA

hm. Anna KAMZOL
hm. Tadeusz ŁASICA
hm. Paulina NOWAK
hm. Monika OLSZEWSKA
hm. Martyna TRZASKA

CHORAŁGIEW GDAŃSKA

hm. Anna BĄK
hm. Natalia GŁOWACKA
hm. Marta JEDLIKOWSKA
hm. Aleksandra KNITTER
hm. Kamila KUBISTA
hm. Daniela MROZIŃSKA
hm. Agnieszka POKRZYWIŃSKA
hm. Magdalena PRZYGDZKA
hm. ks. Rafał ZACHMIELEWSKI

CHORAŁGIEW KIELECKA

hm. Marcin JEDLIŃSKI

CHORAŁGIEW KRAKOWSKA

hm. Wojciech KUBICA
hm. Anna OSKIERO
hm. Dorota POLAN
hm. Dorota SARAPATA

CHORAŁGIEW KUJAWSKO-POMORSKA

hm. Monika DREIK
hm. Anna GONKOWSKA
hm. Paweł KOLCZYŃSKI
hm. Maciej MYŚLIWIEC
hm. Alicja RYNIĘC
hm. Przemysław SINGER
hm. Eliza ZABOROWSKA

CHORAŁGIEW LUBELSKA

hm. Elżbieta ORGANISTA
hm. Katarzyna WÓJTOWICZ

CHORAŁGIEW ŁÓDZKA

hm. Agnieszka DURSKA
hm. Agata KRÓLAK
hm. Katarzyna LESZCZ
hm. Michał MURGRABIA
hm. Monika SUCHAN
hm. Maria ZATON

CHORAŁGIEW MAZOWIECKA

hm. Karina JASIŃSKA
hm. Maciej WASILEWSKI
hm. Konrad ZARĘBA

CHORAŁGIEW OPOLSKA

hm. Margaret ANTONIK

CHORAŁGIEW PODKARPACKA

hm. Mirosława BARYŁSKA
hm. Piotr KAWKA
hm. Judyta KOMENDA
hm. Kornel KOMENDA
hm. Artur KOWALSKI
hm. Dorota KUPCZAKIEWICZ
hm. Marek KUPCZAKIEWICZ
hm. Anna KUROWSKA
hm. Ewa KUSEK
hm. Dariusz WASYL
hm. Agnieszka WYSZYŃSKA

ROK 2020

HARCMISTRZYŃIE HARCMISTRZOWIE

CHORAŁGIEW STOŁECZNA

hm. Angelika BAŁAZY
hm. Piotr BICZEL
hm. Michał BUDZIK
hm. Dorota JAŚKIEWICZ
hm. Antoni KUREK
hm. Joanna KRUSZEWSKA
hm. Gabriela PAWLAK
hm. Wojciech PUCHACZ
hm. Natalia STAWSKA
hm. Małgorzata SZWED
hm. Anna ŚWIERCZYŃSKA
hm. Magdalena WILCZYŃSKA
hm. Kornelia ZIÓŁKOWSKA

CHORAŁGIEW ŚLĄSKA

hm. Tomasz BUJARSKI
hm. Dominika DREWŃIAK
hm. Grzegorz FIDYKA
hm. Alicja JANICKA
hm. Aleksandra NADOLNA
hm. Mariusz ROK
hm. Ewa SEWERYN
hm. Anna SUŁAWA
hm. Małgorzata SZCZEPEK
hm. Olga WAZOWSKA

CHORAŁGIEW WARMIŃSKO-MAZURSKA

hm. Monika CHMIEL
hm. Katarzyna DUTKOWSKA
hm. Karolina PSTRĄGOWSKA
hm. Mateusz SZULC
hm. Paweł WOŁOCH

CHORAŁGIEW WIELKOPOLSKA

hm. Jacek ADAMCZYK
hm. Marta BAREJKO-WRÓBEL
hm. Marcin BERLIK
hm. Jakub BIELEWICZ
hm. Sandra BIELEWICZ (KAŻMIERCZAK)
hm. Aleksander DOMINICZAK
hm. Michalina GERTYCH
hm. Magdalena KOSTECKA
hm. Maciej KOSTRUBIEC
hm. Michał ŁĘGOWSKI
hm. Joanna PERZYŃSKA
hm. Andrzej PIETRZAK
hm. Agata PRUSS
hm. Sandra SEIFERT
hm. Karolina WANDEL

CHORAŁGIEW ZACHODNIOPOMORSKA

hm. Przemysław KLUCZKOWSKI
hm. Piotr MIKOŁAJCZUK
hm. Jacek WÓJCIK

CHORAŁGIEW ZIEMI LUBUSKIEJ

hm. Joanna KAWCZYŃSKA
hm. Przemysław KAWCZYŃSKI
hm. Michał PAPROTNY
hm. Bartłomiej WALKOWSKI

GŁÓWNA KWATERA

hm. Urszula WARCHOCKA

3 lutego 2021 r.

Z udziałem zastępczyni naczelniczki ZHP hm. Lucyny Czechowskiej odbyła się **zdalna zbiórka członków komend chorągwi odpowiedzialnych za wsparcie metodyczne i programowe**.

5-7 lutego 2021 r.

Na XIX zbiórce obradowała online pod kierownictwem przewodniczącego ZHP hm. Dariusza Supła **Rada Naczelna ZHP**. Podczas zbiórki rada m.in. rozpatrzyła wniosek CKR o wygaszenie mandatu naczelniczki ZHP Anny Nowosad i w głosowaniu jawnym mandat wygasła. Omówienie zbiórki zamieszczone zostało w lutowym numerze „Czuwaj”.

8 lutego 2021 r.

Odbyło się **spotkanie członków GK ZHP z komendantami chorągwi i przewodniczącymi władz naczelnych ZHP** w celu omówienia sytuacji Związku, w szczególności w kontekście zainteresowania mediów, władz rządowych i samorządowych po wygaszeniu mandatu naczelniczki ZHP.

9 lutego 2021 r.

Kadra Nieprzetartego Szlaka miała możliwość udziału

w **szkoleniu z obszaru finansów i rachunkowości**

w ramach realizacji projektu „Nic o nas bez nas – podnoszenie kompetencji przedstawicieli organizacji pozarządowych w procesie stanowienia prawa”. Kolejne szkolenia z tego obszaru dla instruktorów NS odbyły się 15, 23 i 25 lutego.

**10 lutego 2021 r.**

Przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supeł spotkał się z komendantami chorągwi.

Tematem była sytuacja związana z wygaszeniem mandatu naczelniczce hm. Annie Nowosad. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Głównej Kwatery ZHP.

11 lutego 2021 r.

W ramach STREFY SAMOROZWOJU odbyły się **warsztaty „Sztuka opowiadania”**, a w ramach akcji „Postaw na zastęp” w STREFIE ZDALNYCH INSPIRACJI **spotkanie „System małych grup”**.

13 lutego 2021 r.

Odbyła się II część zorganizowanej przez Zespół Harcmistrzowski przy CSI ZHP

Konferencji Harcmistrzowskiej online „Wszechstronny rozwój harcmistrza”, której celem

było stworzenie kandydatom do stopnia harcmistrza oraz harcmistrzom możliwości do pogłębionej refleksji nad ideą stopnia harcmistrza i odniesienia jej do własnej osoby w kontekście wszechstronnego rozwoju. Pierwsza część konferencji odbyła się 13 stycznia, następnie uczestnicy mieli możliwość udziału w warsztatach 2 i 8 lutego.

**15 lutego 2021 r.**

Podczas zdalnego **posiedzenia komitetu Złotu Intercamp** rozmawiano o propozycji ZHP dotyczącej zorganizowania tego zlotu w Polsce w 2023 r.

16 lutego 2021 r.

W ramach STREFY SAMOROZWOJU odbyły się **warsztaty „Jak szkolić online?”**.

17 lutego 2021 r.

W cyklu „Szkiełko i oko” w ramach akcji „Postaw na zastęp” zorganizowane zostało **webinarium „Jak wprowadzić system zastępowy w drużynie?”**.

6 stycznia 2021 r. w wieku 79 lat po przegranej walce z COVID-19 **hm. Władysław Szymański**, wieloletni komendant Kręgu Seniorów Hufca Słupca, zasłużony instruktor Wielkopolski, redaktor witryny internetowej Seniorów i Starszyny ZHP.

W harcerstwie od 1949 r. – zuch, harcerz, szczepowy Akademickiego Szczepu w Studium Nauczycielskim nr 1 w Poznaniu (1962–1964), komendant Hufca Słupca (1964–1966). Pełnił wiele funkcji w Chorągwi Konińskiej, później w Wielkopolskiej, był delegatem na zjazdy ZHP. W latach 1981–1984 członek CKR ZHP. Współzałożyciel i komendant Kręgu Seniorów Hufca Słupca, kronikarz i fotoreporter. Społecznik i wychowawca młodzieży – nauczyciel, kierownik szkoły podstawowej, inspektor oświaty i dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych w Słupcy.

Radny, inicjator Uniwersytetu III wieku w Słupcy, honorowy członek Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Słupcy, organizator plenerów malarskich i renowacji cmentarza parafialnego. Odznaczony m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym i Srebrnym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”.

18 lutego 2021 r.

W ramach STREFY SAMOROZWOJU odbyły się **warsztaty „Wyraź to! Emocje w budowaniu relacji”**.

20 lutego 2021 r.

– W niedzielę poprzedzając **liturgiczne wspomnienie patrona polskich harcerzy bł. ks. phm. Stefana Wincenciego Frelichowskiego**, które przypada 23 lutego – w rocznicę śmierci druha Wicka, w katedrze polowej WP w Warszawie odprawiona została harcerska msza święta. Przewodniczył jej biskup Józef Guzdek, który w homilii zachęcał harcerzy i skautów, żeby życie i czyny błogosławionego Patrona inspirowały ich do dalszej służby Bogu, Ojczyźnie i bliźnim. W mszy uczestniczyli instruktorzy Wydziału Wychowania Duchowego i Religijnego GK ZHP.

– W ramach STREFY DYSKUSJI odbyła się **minikonferencja „Postaw na zastęp”**.

20–21 lutego 2021 r.

ZHP od lat uczestniczy w **niemieckojęzycznych konferencjach skautowych**. Tegoroczna 50. konferencja odbyła się online. Naszą organizację reprezentował instruktor Hufca Sopot pwd. Karol Prabucki.

21 lutego 2021 r.

Komisarz zagraniczny ZHP hm. Mateusz Janik i jego zastępczyni hm. Agnieszka Siłuszek wzięli udział w **spotkaniu Founder’s Day Town Hall**, zorganizowanym przez WOSM z okazji

Dnia Założyciela Skautingu.

W spotkaniu uczestniczyło ponad 500 osób – członków zarządów i komisarzy zagranicznych z 82 krajów ze wszystkich 6 regionów WOSM. Uczestnicy odnowili przyrzeczenie skautowe, wysłuchali przemówień przewodniczącego i sekretarza generalnego WOSM, przypomnieli sobie wydarzenia z historii skautingu i z minionego roku oraz obejrzeli prezentację o realizowanych programach i zbliżających się wydarzeniach.

22 lutego 2021 r.

– Przed Pałacem Prezydenckim zapłonęło harcerskie ognisko, do którego prezydent RP Andrzej Duda zaprosił z okazji **Dnia Myśli Braterskiej** przedstawicieli organizacji harcerskich i skautowych objętych Honorowym Protektoratem. Z powodu ograniczeń pandemicznych w spotkaniu uczestniczyły symboliczne delegacje. ZHP reprezentowali zastępca naczelniczki ZHP hm. Karol Gzyl oraz hm. Marcin Jedliński z Hufca ZHP Kielce-Miasto – jeden z harcmistrzów, którzy w ubiegłym roku zdobyli ten stopień. – W Dniu Myśli Braterskiej 24 wędrowników, którzy zrealizowali projekty dotyczące służby w ramach zdobywania **Odnaki Skautów Świata**, otrzymało to skautowe wyróżnienia. Więcej na w następnym numerze.

24 lutego 2021 r.

Kolejny webinarium z cyklu „Szkiełko i oko” w ramach akcji

„Postaw na zastęp” poświęcone zostało tematowi **„Jak przygotować zastępowego do pełnienia funkcji”**.

**SZKIEŁKO
I OKO**

25 lutego 2021 r.

– Podczas **Europejskiego webinaru dla komisarek/komisarzy zagranicznych WAGGGS** odbyło się przywitanie nowych komisarek i komisarzy, wymiana doświadczeń, dyskusja oraz dzielenie się dobrymi pomysłami i praktykami. Program spotkania obejmował aktualności ze szczebla światowego, regionalnego i grup roboczych WAGGGS oraz dyskusje w grupach: dla osób nowych – o roli i zadaniach komisarzy zagranicznych oraz dla osób doświadczonych – o wizji ruchu Compass 2032. Polskę reprezentowała komisarka zagraniczna ZHP hm. Monika Dreik, która także była jedną z organizatorek i osób prowadzących zajęcia.

WAGGGS 

27 lutego 2021 r.

Tegoroczna **Gala Dnia Myśli Braterskiej** miała niespotykaną dotąd formę – organizatorzy przygotowali transmitowany online koncert symfoniczny, podczas którego znane piosenki harcerskie i turystyczne zabrzmiały w nowej aranżacji. Czyt. na str. 6.



XX ZBIÓRKA RN ZHP

Marcowa zbiórka Rady Naczelnej w związku z planowanym wyborem naczelnika ZHP po raz pierwszy od ponad roku miała się odbyć na żywo. Niestety duży wzrost zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 w województwie mazowieckim i decyzje rządu w przeddzień zbiórki o kolejnych obostrzeniach sprawiły, że ostatecznie odbyła się ona w systemie hybrydowym. Konwent Rady Naczelnej, kandydaci na funkcję naczelnika ZHP oraz członkowie obsługi organizacyjnej i medialnej spotkali się w siedzibie Chorągwi Stołecznej, pozostałe osoby uczestniczyły w zbiórce za pomocą aplikacji Teams.

W piątek 12 marca wieczorem trwała praca w komisjach. W sobotę 13 marca o godz. 10.00 rozpoczęły się obrady plenarne z udziałem członków Głównej Kwatery, przedstawicieli CKR, komendantów i przewodniczących rad chorągwi. Po przyjęciu porządku obrad i protokołu z poprzedniej zbiórki RN oraz wysłuchaniu informacji zastępcy naczelnika hm. Karola Gzyła o pracy Głównej Kwatery i informacji przewodniczącego ZHP hm. Dariusza Supła o działaniach od ostatniej zbiórki Rada Naczelna rozpatrzyła wniosek Rady Chorągwi Stołecznej ZHP o uzupełnienie składu RN o przedstawiciela tej chorągwi.

Nowym członkiem Rady Naczelnej został hm. Marcin Maryl, który zadeklarował chęć pracy w komisji ds. wsparcia programowo-metodycznego – uchwała nr 70/XL Rady Naczelnej ZHP z dnia 14 marca 2021 r. w sprawie zmian w składzie Rady Naczelnej ZHP.

Po przerwie obiadowej rozpoczęła się procedura wyboru naczelnika ZHP. Rada Naczelna wysłuchiwała prezentacji instruktorów, którzy w przewidzianym uchwałą RN terminie (do 7 marca) zgłosili chęć kandydowania na tę funkcję. Byli to: **hm. Lucjan Brudzyński**, **hm. Piotr Kowalski** i **hm. Grzegorz Woźniak**. Po prezentacjach członkowie rady mieli możliwość zadawania kandydatom pytań. Następnie rada przystąpiła do procedury wyboru – w głosowaniu tajnym najwięcej głosów uzyskał i **został wybrany na funkcję naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego hm. Grzegorz Woźniak**.

W kolejnej części zbiórki dołączyli do niej online kandydaci zaproponowani przez naczelnika do składu Głównej Kwatery, którzy odpowiadali na pytania członków rady. Już po północy **Rada Naczelna wybrała nową Główną Kwaterę ZHP**.

Podczas niedzielnej części zbiórki pierwszym punktem obrad była dyskusja w sprawie projektu nowego Systemu Instrumentów Metodycznych. Dyskusja kontynuowana będzie w kwietniu na kolejnej zbiórce. Rada Naczelna upoważniła Główną Kwaterę ZHP do przedłużenia chętnym jednostkom biorącym udział w pilotażu Systemu Instrumentów Metodycznych (który zakończył się 31 grudnia 2020 r.) zgody na dalsze działanie według zasad projektu opracowanego przez Zespół projektowy ds. reformy instrumentów metodycznych (ZIM) do momentu podjęcia przez Radę Naczelną ZHP ostatecznych decyzji co do kształtu systemu metodycznego ZHP – uchwała nr 71/XL Rady Naczelnej ZHP z dnia 14 marca 2021 r. w sprawie dalszego funkcjonowania jednostek biorących udział w pilotażu SIM.

Rada wysłuchiwała też informacji wiceprzewodniczącego Zespołu Statutowego hm. Tomasza Kujaczyńskiego o stanie prac nad projektem nowego Statutu ZHP.

(HJ)



Michał Wiraśzka

W tym roku z powodu nadal trwającej pandemii **Gala Dnia Myśli Braterskiej** miała inny charakter niż zwykle. Ponieważ nie można było spotkać się na żywo, Główna Kwatera ZHP zorganizowała 29 lutego w Łodzi transmitowany na żywo w internecie koncert, podczas którego w innej niż zazwyczaj aranżacji, z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej, zabrzmiały znane, śpiewane zazwyczaj przy gitarze piosenki harcerskie. Wykonawcami byli instruktorzy i byli instruktorzy harcerscy, a towarzyszył im harcerski Zespół Artystyczny „Słoneczni” z Chorągwi Śląskiej.

(red.)



GALA DNIA MYŚLI BRATERSKIEJ 2021

Przez ostatnich kilka miesięcy byłem w harcerskim kosmosie! Serio! Brałem udział w wydarzeniu, które w pracy z drugim człowiekiem zbudowało mnie i utwierdziło w przekonaniu, że w ZHP można robić rzeczy wielkie i spełniać marzenia. Miałem przyjemność współtworzyć Galę Dnia Myśli Braterskiej 2021.

Od pierwszego telefonu kierowniczki Wydziału Komunikacji i Promocji GK hm. Martynty Kowackiej „Może chcesz to z nami współtworzyć?”, przez narysowanie tego na kartce, decyzje o kolorach chust czy trawy w scenografii, aż do nagrania koncertu symfonicznego harcerskich piosenek. To może udać się tylko wśród grupy zapaleńców, którzy wykorzystując swoje zawodowe umiejętności łączą się we wspólnej idei. Cieszę się, że wszyscy podchodzili do tego bardzo entuzjastycznie i mieliśmy duże wsparcie dookoła. W końcu nie często robi się w naszej organizacji wydarzenie artystyczne na taką skalę. Stworzyliśmy coś, co pochłonęło ogrom pracy i w rezultacie było bardzo ulotne. Dziesiątki godzin pracy ponad 100 osób zainwestowaliśmy w ten jeden magiczny moment. Oczywiście nie obyło się bez wpadek, ale one chyba budowały najbardziej. Cieszy mnie to, że udało się zgromadzić zespół wybitnych muzyków. Od kompozytorki i dyrygentki przez orkiestrę i wspaniałych solistów, aż po dzieci ze „Słonecznych”,

a do tego wszystkiego wybitny zespół realizatorów i techników. W większości naszych instruktorek i instruktorów, działających wolontariacko. Pracowaliśmy ramię w ramię, wspierając się w każdym przeniesieniu skrzynki czy kabli, dbaniu o twórców czy podejmowaniu czasem trudnych i ryzykownych decyzji. Instrumentaliści po gali mówili, że nigdy nie byli tak życzliwie „zaopiekowani”, a przede wszystkim, że czuć było w powietrzu braterstwo. To chyba największy komplement, jaki można usłyszeć w pracy z drugim człowiekiem.

Galę obejrzała zawrotna liczba osób. Otrzymaaliśmy wiele wspaniałych wiadomości, a odbiór przekroczył nasze oczekiwania. A ja po raz pierwszy w pełni wykorzystałem swoje umiejętności zawodowe w harcerstwie i muszę przyznać, że była to niemała frajda. Nie sądziłem, że doświadczenie ze sceny będzie kiedykolwiek użyteczne, a tu okazało się, że pasuje jak ulał. Polecam każdemu stworzyć sobie ku temu warunki w ZHP, bo czy praca w organizacji nie powinna nas wzbogacać i wyposażać w sprawności na całe życie? Warto mieć marzenia, bo harcerstwo jest dobrym miejscem do ich spełniania.

H.M. RAFAŁ DERKACZ
REŻYSER GALI

ZOBACZ: <https://youtu.be/Tnns3i93vBA>



TU ZASZŁA ZMIANA

W marcu zakończyły się zmiany na szczeblu Głównej Kwatery ZHP. Zapoczątkowane one zostały jesiennymi decyzjami Centralnej Komisji Rewizyjnej w sprawie nieudzielenia absolutorium naczelnicze hm. Annie Nowosad. Prezentowaliśmy obszernie tę sytuację w poprzednich numerach „Czuwaj”.

**13 marca 2021 r. Rada Naczelna ZHP
wybrała na funkcję naczelnika ZHP hm. Grzegorza Woźniaka.**

W czasie zbiórki RN hm. Grzegorz Woźniak, jeszcze jako kandydat na naczelnika, przedstawił prezentację, w której zawarł najważniejsze zadania – własne i Głównej Kwatery ZHP – na najbliższe miesiące. Z tej prezentacji i komentarza druha Naczelnika wydobyliśmy najważniejsze zagadnienia oraz informacje o członkach nowej GK...

W dalszej części numeru prezentujemy także podsumowanie pracy Głównej Kwatery wybranej na zjeździe w grudniu 2017 r. Warto zapoznać się z tym materiałem, gdyż na co dzień nie zdajemy sobie sprawy z ogromu spraw, jakimi zajmuje się władza wykonawcza naszej organizacji.

TO, CO NAJWAŻNIEJSZE

Nad wszystkimi naszymi działaniami kładzie się cieniem pandemia koronawirusa. Dlatego niezależnie od tego, o jakiej sferze działalności ZHP jest mowa, SARS-CoV-2 musi być brany przez wszystkich członków Związku pod uwagę.

AKCJA LETNIA

- Akcja letnia powinna być przeprowadzona w jak najszerszym wymiarze – także jako czynnik dający energię drużynom do pracy w kolejnym roku. Dlatego kadra na wszystkich poziomach organizacji musi mieć jak najwięcej ułatwień w organizacji obozów.
- Ogromny potencjał tkwi w bonach turystycznych. Dotychczas wykorzystano około 6,5% ich wartości.
- Musimy się postarać, by kadra została zaszczepiona. Bezpieczeństwo naszych zespołów to zwiększenie szans na sukces akcji letniej.

POWRÓT DO SZKÓŁ

- 1 września – początek nowego roku harcerskiego to symboliczny dzień nowego otwarcia dla ZHP – otwarcia w trudnym czasie pandemii.
- Ale być może szkoły wcześniej wznowią pracę stacjonarną. Dlatego musimy zapewnić w nich właściwe warunki do działania gromad i drużyn. Będziemy pilnować naszych spraw w bieżących kontaktach z władzami państwowymi.
- Zmniejszył się stan liczebny ZHP, zadbamy o stworzenie warunków do powrotów dla tych harcerzy i instruktorów, których pandemia odsunęła od organizacji.

OTWARTE ZIELONE HARCÓWKI

- Stworzymy miejsca w przestrzeni publicznej – na świeżym powietrzu, dające zabezpieczenie przed warunkami atmosferycznymi, gdzie wiosną i wczesną jesienią będziemy mogli organizować zbiórki drużyn i zastępów.
- Wypracujemy model współpracy z samorządami, by miejsca te służyły szerzej – również społeczności lokalnej.

GOSPODARKA I FINANSE ORGANIZACJI

- Natychmiast podejmiemy działania wyjaśniające sytuację ZHP i poszczególnych chorągwi w związku z zarzutem niewłaściwego ubiegania się o środki z Polskiego Funduszu Rozwoju. Grozi nam widmo konieczności zwrotu kwoty około 10 mln złotych.
- Dokonamy analizy sytuacji Związku oraz poszczególnych chorągwi – zgodnie z analizą ryzyka pozostawioną przez odchodzącą Główną Kwaterę, zarówno GK ZHP, jak i kilku chorągwiom grozi utrata płynności finansowej.
- Wypracujemy instrumenty wsparcia dla chorągwi i hufców – mając wiedzę na temat zasobów, jakimi dysponuje Związek, stosownie do tych możliwości przygotujemy koncepcję wsparcia w przypadku nagłego załamania się sytuacji ekonomicznej środowisk.
- Dokonamy analizy modelu składek członkowskich ZHP – w porozumieniu z wszystkimi władzami centralnymi oraz władzami chorągwi, pod kątem ewentualnej konieczności zmiany modelu w okresie pandemii i ograniczonej aktywności wielu gromad i drużyn. Sprawdzimy, czy obecny model składkowy wspiera organizację, czy przyczynia się do spadku liczebnego ZHP.

PRZYGOTOWANIE ZWIĄZKU DO ZJAZDU ZWYKŁEGO

- Bazując na analizie sytuacji ZHP, dostarczymy wspólnotom chorągwiom niezbędnej wiedzy nt. sytuacji i spraw Związku, która pomoże przygotować się w środowiskach do zjazdu zwykłego, określimy priorytety i przygotowujemy projekty uchwał.
- Wzmocnimy i ustabilizujemy współpracę Głównej Kwatery z pozostałymi władzami naczelnymi.
- Podsumujemy kadencję, realizację uchwał, przygotowujemy raport, który z jednej strony dla nas będzie ewaluacją ostatnich lat, a dla następców będzie mógł stanowić tzw. bilans otwarcia w nowej kadencji.

NOWA GŁÓWNA KWATERA

HM. GRZEGORZ WOŹNIAK

NACZELNIK ZHP

Instruktor od 1975 r. Między innymi pełnił funkcję drużynowego 135 WDH w Płocku, pilota Chorągwi Płockiej ZHP, komendanta Chorągwi Płockiej i komendanta Chorągwi Mazowieckiej. Były członek GK ZHP, pełnomocnik GK ds. Chorągwi Lubelskiej i Chorągwi Ziemi Lubuskiej ZHP, komendant Chorągwi Ziemi Lubuskiej.

PWD. JOANNA PAWŁOWSKA

SKARBNICZKA ZHP

Instruktorka Chorągwi Kieleckiej ZHP – Hufiec Starachowice, w ZHP od 2012 r. Specjalista ds. rozliczeń projektów, główna księgowa, kadrowa. Od 2014 r. skarbniczka Chorągwi Kieleckiej. W przeszłości nauczyciel akademicki oraz analityk finansowy. Od 2008 r. główna księgowa i kadrowa w wielu przedsiębiorstwach.

HM. MAŁGORZATA SIEDLECKA

ZASTĘPCZYNI NACZELNIKA DS. PROGRAMU

Instruktorka Chorągwi Łódzkiej ZHP – Hufiec Kutno. Była m.in. przewodniczącą kręgu instruktorskiego, zastępczynią komendanta szczeplu ds. programowych, zastępczynią komendanta Hufca Kutno ds. programowych. W latach 2017- 2020 szefowa Zespołu Programowego Chorągwi Łódzkiej, od 2020 r. członkini tego zespołu.

HM. ŁUKASZ RYCHARSKI

ZASTĘPCA NACZELNIKA DS. RELACJI

Instruktor Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej ZHP – Hufiec Toruń. W przeszłości m.in. drużynowy, komendant szczeplu, zastępca komendanta chorągwi, czterokrotnie wybrany do składu Rady Naczelnej ZHP. Organizator wielu samodzielnych obozów, imprez miejskich i wojewódzkich. Od 25 lat zarządza przedsiębiorstwami i organizacjami pozarządowymi. Skoczek spadochronowy, jachtowy sternik morski, morski sternik motorowodny, nurek (AOWD).

HM. ELŻBIETA NOGA

CZŁONKINI GK ZHP DS. PRACY Z KADRA

Instruktorka Chorągwi Śląskiej ZHP – Hufiec Zabrze. Drużynowa zuchowa oraz członkini zespołu ds. WAGGGS w Wydziale Zagranicznym GK ZHP, zastępczyni komendantki Chorągwi Szkoły Instruktorskiej. Zawodowo zajmuje się pisaniem tekstów eksperckich i sprzedażowych, a ostatnio coraz częściej także poradnictwem z zakresu zdrowego i świadomego żywienia.

HM. TOMASZ KUJACZYŃSKI

CZŁONEK GK ZHP DS. CHORAĞWI

Instruktor Chorągwi Wielkopolskiej ZHP. Pełnił funkcję drużynowego, komendanta szczeplu, przewodniczącego KRH, zastępcy komendanta hufca, zastępcy przewodniczącego sądu harcerskiego chorągwi. Członek komendy chorągwi, aktualnie komendant chorągwi. Zawodowo adiunkt w PWSZ im. J. A. Komeńskiego w Lesznie, dr nauk ekonomicznych.



ZACZNIJMY OD POCZĄTKU

Budowanie zespołu przyszłej Głównej Kwatery zajęło nam sporo czasu. Zналиśmy się w podgrupach, współpracowaliśmy w mniejszych zespołach. To powodowało, że mieliśmy dużą wiarę w nasze wspólne możliwości. Tym niemniej wszyscy razem nigdy wcześniej nie pracowaliśmy. Musieliśmy uzgodnić wspólną wizję – nasz „harcopogląd”, ale przede wszystkim potrzebowaliśmy sobie nawzajem zaufać, aby dać się ponieść wspólnemu marzeniu. Chcieliśmy zmienić sposób działania Głównej Kwatery. Chcieliśmy być bliżej ludzi i dać więcej decyzyjności wydziałom i zespołom. Postanowiliśmy zaufać instruktorkom i instruktorom, że będą chcieli działać wspólnie i w najlepszym interesie harcerki i harcerzy.

Zależało nam też na **świadomej decyzji zjazdu, który miał poznać nasz pomysł i nas samych**. Dopiero na tej podstawie zdecydować, czy

TRZY LATA I TRZY MIESIĄCE

chęć powierzyć kierowanie Związkiem właśnie nam. Dlatego **zdecydowaliśmy się poinformować o naszych kandydaturach dość wcześnie**. I dlatego też spędziliśmy prawie pół roku w drodze między spotkaniami z instruktorkami i instruktorami w całej Polsce. Każdy, kto chciał, mógł poznać nas, nasze pomysły i zadać nam pytania. Włożyliśmy dużo energii i czasu, żeby na nie wszystkie odpowiedzieć.

Wiedzieliśmy, że **chcemy mocno postawić na wychowanie i pracę z kadra**. Czyli to, co w harcerstwie jest najważniejsze. Zależało nam, żeby każde nasze działanie wspierało właśnie te dwa obszary. Stąd prawie od samego początku na pokładzie były Lucyna i Asia. Dzięki ich doświadczeniu z ostatnich lat wiedzieliśmy z pierwszej ręki, co dotychczas działo się w obu obszarach. Ale co ważniejsze, mogliśmy iść dalej, bazując na wypracowanych przez nie relacjach. Mogliśmy kontynuować, zamiast budować od zera.

Podkreślaliśmy, że harcerstwo jest częścią skautingu. Widzieliśmy, że **mamy wiele wspólnego ze skautkami i skautami na całym świecie**. Że nie jesteśmy osamotnioną wyspą, a częścią wielkiej skautowej rodziny. Stąd decyzja, że w gronie Głównej Kwatery musi być osoba odpowiedzialna za sprawy zagraniczne. Dużo energii zostało włożone, żeby to był Karol, aby nie stracić niczego z wielkich rzeczy, które w ostatnich latach zostały wypracowane. Chcieliśmy inspirować się dobrymi praktykami skautowymi, żeby patrzeć szerzej i czerpać pomysły na rozwój harcerstwa także ze źródeł skautowych.

Jedną z dwóch osób, nad którymi myśleliśmy najdłużej, był skarbnik. Funkcja skarbnika ZHP to bardzo niewdzięczna rola. Możecie zapytać któregośkolwiek z byłych skarbników. Trzeba być osobą o żelaznych nerwach. **W dużej organizacji pozarządowej zawsze jest coś, co w finansach może pójść nie tak**. Trzeba też mieć ogromną wytrwałość i spokój do pracy ze skarbnikami w chorągwiach oraz z członkami pozostałych władz naczelnych. Skarbnikowi zawsze zadaje się najtrudniejsze pytania i oczekuje, że odpowie on na nie z głowy.

Próbowaliśmy to zmienić, bo taki tryb pracy nikomu nie służy, ale tu akurat ponieśliśmy porażkę. Wiele godzin przegadaliśmy, zanim zdecydowaliśmy, że powinniśmy porozmawiać z Pawłem Marciniakiem. Paweł był osobą, z którą nie pracowaliśmy wcześniej. Poza Anią pozostali członkowie GK bliżej nie znali Pawła. Lecz po pierwszych spotkaniach wiedzieliśmy, że znajdziemy wspólny język i wspólne rozwiązania, bo wspólną wizję harcerstwa już mamy. Kiedy Paweł powiedział „tak”, to był naprawdę szczęśliwy dzień.

Trzeba było jeszcze tylko znaleźć do zespołu kogoś, **kto pozyska środki na te wszystkie działania**. Kwestia finansowania organizacji rozwiązała się dość szybko i bardzo pozytywnie dla nas. Jak wiecie, przed zjazdem rozmawialiśmy z potencjalną drugą Główną Kwaterą i to w jej gronie znaleźliśmy Aleksandrę. Ola świetnie wiedziała, skąd można pozyskiwać fundusze, ale także wniosła do naszego grona systematyczność i umiejętność precyzyjnego przygotowywania się do spotkań i rozmów.

Wiedzieliśmy, że **bez świetnie zorganizowanego biura po prostu staniemy w miejscu**, bo zje nas harcercska „bieżączka”. Czyli pisma przychodzące, pisma wychodzące, faktury do zapłacenia itd. Jeśli chodzi o kierowanie wszystkimi sprawami organizacyjnymi, to od początku wiedzieliśmy, że nie ma lepszej specjalistki niż Justyna. Długo czuliśmy, że Justyna ma już inne plany, niż pozostać w GK. Rozmowa z Justyną to było jakby najważniejsze spotkanie w życiu – taki, wiecie, egzamin, od którego wszystko zależy. Nie wiadomo, co wtedy przekonało Justynę, że postanowiła zaufa naszej wizji i uwierzyła, że razem możemy zrobić rzeczy ważne, potrzebne. Chyba najbardziej pomogło to, że od początku dokładnie wiedziała, z kim i w jakim zakresie będzie współpracowała.

Łukasz łączył nasze podgrupy, stwarzał przestrzeń i możliwości do rozmowy, ale też wytykał nam wszystkie nasze niespójności i niedociągnięcia. Z Łukaszem jako pierwszym z nas Ania pewnego popołudnia przy kawie na warszawskiej Ochocie umówiła się, że robimy to razem, że idziemy w tę

zmianę, bo nam na zmianie relacji w ZHP zależy. Łukasz tej umowy dotrzymał. To jego zasługą jest, że ostatecznie staraliśmy się rozmawiać nawet z osobami, z którymi naprawdę było nam daleko. Dzięki jego podejściu **zyskaliśmy spojrzenie na harcerstwo dużo szersze niż suma naszych ośmiu spojrzeń.**

Zbudowanie zespołu to był długi i wymagający proces. Dopracowanie wspólnej wizji, co chcemy osiągnąć i w jakim czasie, kilka razy prowadziło nas do bardzo emocjonalnych dyskusji. W nich określaliśmy nasze granice. Zaznaczaliśmy, co dla każdego z nas jest najważniejsze, z czego absolutnie nie chcemy zrezygnować i dlaczego. Godziny spędzone na tych rozmowach spowodowały, że w grudniu 2017 r. każde z nas mogło zająć się bieżącymi działaniami w swoim obszarze i szybko wdrożyć się w giekowską codzienność. Nie zawsze mieliśmy czas, żeby przedyskutować każdą małą decyzję, którą trzeba było podjąć, ale zawsze mieliśmy zaufanie, że decyzje, które podejmujemy samodzielnie lub rekomendujemy pozostałym, są zgodne z naszą wspólną wizją.

PRZEJMOWANIE GK

Nie wypracowaliśmy w ZHP standardu, jak powinien wyglądać proces przekazywania obowiązków i wiedzy pomiędzy ustępującymi a nowymi członkami GK. **To jest duże utrudnienie dla każdej nowej Głównej Kwatery.** To jest też ogromny sprawdzian postawy instruktorskiej. W 2017 r. przekazywanie poszczególnych obszarów wyglądało różnie. Dużym ułatwieniem dla nas był fakt, że pięcioro członków GK wcześniej działało na poziomie centralnym, w tym dwoje z nich w poprzedniej Głównej Kwaterze. Również bardzo pomógł nam ustępujący skarbnik ZHP, który przez kilka miesięcy z nami pracował i na bieżąco wspierał działania nowego skarbnika.

Dziś, przekazując nasze obowiązki nowej Głównej Kwaterze, wychodzimy z założenia, że to przekazanie trzeba oprzeć na dwóch filarach. Po pierwsze na spisanim protokole, w którym znaj-

dą się najważniejsze informacje i sprawy, które są w toku. Po drugie na osobistym spotkaniu członków obu Głównych Kwater, w trakcie którego my ustępujący możemy opowiedzieć o najważniejszych sprawach z naszych obszarów rozpoczynającym swoją służbę. Pisanie sprawozdań i raportów nigdy nie było naszym ulubionym harcerskim zajęciem. Lecz od dnia zero wiedzieliśmy, że nasza służba w GK kiedyś dobiegnie końca. Jak każdy dobry skaut musimy być przygotowani na każdą okoliczność, w tym na moment sprawnego i dokładnego przekazania naszej służby.

SUKCESY

Trzy lata w drużynie to cały okres w jednej grupie metodycznej, ale z drugiej strony to tylko chwilka w dziejach całego harcerstwa. Trzy lata temu mieliśmy wielkie wizje, mnóstwo zapału i solidny plan. Trzy lata później wiemy, ilu rzeczy nie zrealizowaliśmy, z iloma osobami nie utrzymaliśmy współpracy i dlatego tak się stało. Otwarcie mówiliśmy o tym w naszych corocznych sprawozdaniach oraz specjalnych raportach dla władz naczelnych i dla delegatów na zjazd nadzwyczajny. Jest też wiele rzeczy, które udało się nam zrealizować i tu chcielibyśmy się z wami podzielić tylko kilkoma z nich.

W każdym naszym działaniu w ostatnich trzech latach kierowaliśmy się tym, co w harcerstwie jest najważniejsze, czyli tym, **że ZHP jest organizacją wychowawczą.** Wszelkie działania podejmowaliśmy, aby wspierać realizację misji ZHP. Pozostaliśmy wierni wartościom zapisanym w Prawie Harcerskim i Zobowiązaniu, które każdy z nas podjął jako instruktor.

Tematem wiodącym w obszarze wychowania była **reforma instrumentów metodycznych**, temat o tyle ważny, że podnoszony bez ostatecznego sukcesu przez dwie poprzednie kadencje władz naczelnych. Udało się nie tylko stworzyć spójną i klarowną modyfikację obecnego Systemu Instrumentów Metodycznych, ale także gruntownie ją skonsultować i zrecenzować, a następnie przetę-

stować w praktyce działania ponad 100 gromad i drużyn. Działanie to skupiło na przestrzeni 3 lat ponad 60 instruktorów Zespołu Projektowego ds. Reformy Instrumentów Metodycznych (ZIM) oraz 40 metodyków opiekujących się drużynowymi drużyn i gromad pilotażowych. Siłą zaproponowanych narzędzi jest duża wygoda ich użytkowania przy wysokich efektach wychowawczych, szczególnie w aspekcie budowania w dzieciach i młodzieży samodzielności i poczucia sprawczości. Nie bez znaczenia jest także atrakcyjność i nowoczesność projektu nowego SIM.

Równoległe prowadzonym procesem, który już przynosi widoczne efekty, było **przeformułowanie wsparcia programowo-metodycznego drużynowych w ZHP**. Dokonaliśmy uporządkowania zadań poszczególnych szczebli struktury, zaproponowaliśmy elastyczne rozwiązania strukturalne, ale przede wszystkim z wielkim zaangażowaniem budowaliśmy wspólnoty metodyczne. Dzięki podejmowanym przez właściwe zespoły GK ZHP działaniom określenie „metodyk” wraca do harcerskiego dyskursu, a ci, co się z nim utożsamiają, noszą to miano z dumą.

Niewątpliwym sukcesem był **VI Złot Kadry**, który w 2019 r. odbył się w „Perkozie”. Dzięki spójności koncepcji programowej i organizacyjnej udało się dzięki niemu wysłać silny impuls do organizacji, mówiący o wspólnototwórczej roli puszczęństwa i uczenia w działaniu. W zlocie wzięło udział (wraz z kadrami) około 450 instruktorów ZHP ze wszystkich chorągwi, z czego niemal połowa w obozie drużynowych.

Bezpośrednie wsparcie drużynowi ZHP mogli także odczuć w wyniku wielkiej wysyłki materiałów z okazji Dnia Myśli Braterskiej 2020. W skład pakietu wchodziły: segregatory drużynowego, „Polityka ochrony bezpieczeństwa dzieci w Związku Harcerstwa Polskiego”, poradnik „Planowanie działania wychowawczego”, „Sprawdź się” – narzędzie do ewaluacji pracy gromady/drużyny, „Nic nie zastąpi zastępów” – poradnik dla drużynowych, „Służba” – praktyczny poradnik, a także „Zabawy teatralne” – poradnik teatru ruchowego.

Ważna zmiana dokonała się też w zakresie podejmowanych centralnie działań programowych, gdzie przy utrzymaniu dotychczas ważnych tematów (takich jak m.in. wychowanie duchowe czy pamięć historyczna) pojawiły się nowe, kluczowe dla współczesnego społeczeństwa zagadnienia – jak postulowana przez 40. Zjazd ZHP **polityka środowiskowa**, ale także szersze aspekty edukacji globalnej skupione wokół **Celów Zrównoważonego Rozwoju**. Dużej dynamiki nabrało wychowanie ekonomiczne, przeciwdziałanie mowie nienawiści oraz walka z fake newsami. Zgodnie z wolą Zjazdu ZHP podjęliśmy również aktywne działania na rzecz **przywrócenia służbie należnego miejsca w harcerskim programie**.

Włączyliśmy specjalności do głównego nurtu harcerstwa. Wszystkie wydziały specjalnościowe wzięły udział w przeglądzie i odświeżaniu specjalnościowych sprawności harcerskich. Zaproponowaliśmy nowoczesne spojrzenie na wyszkolenie specjalnościowe poprzez uzyskiwane harcerskie kompetencje – wiedzę, umiejętności i postawę potwierdzane odznaką specjalnościową dla wędrowników i kadry.

Praca z kadrami to proces. Składało się na niego wiele działań podejmowanych na szczeblu centralnym. Na bieżąco współpracowaliśmy z instruktorami odpowiedzialnymi w chorągwiach za kształcenie i pracę z kadrami. Była to dobra i owocna współpraca. Zaktualizowaliśmy dokumenty kształceniowe, regulamin Indywidualnej Ścieżki Rozwoju, opracowaliśmy i wdrożyliśmy nowe narzędzie samorozwoju przeznaczone dla kadry wspierającej (Miana Kadry Wspierającej). Zgodnie z decyzją Zjazdu ZHP opracowaliśmy i rozpoczęliśmy realizację trzech programów: **wzmocnienia hufców, wsparcia szczeptów i działań w celu zwiększenia liczby instruktorów w gronie osób pełniących funkcję drużynowego**. Wydaliśmy i przekazaliśmy do chorągwi i hufców poradnik „Drużynowy-Instruktor. Zbiór dobrych praktyk dla komend hufców”. Wydaliśmy i przekazaliśmy chorągwiom grę „Ewaluacja”, która wspiera komendy hufców w diagnozowaniu, jak system pracy z kadrami działa w ich środowisku. Wydali-

śmy i przekazaliśmy chorągwiom grę „Zagraj siebie” (z nakładką „Zagraj siebie, wędrowniku”) – niesamowicie uniwersalne narzędzie, które wykorzystać można na zajęciach o IŚR, warsztatach opiekunów prób, kursie podharcemistrzowskim, ale także w pracy drużyny wędrowniczej.

Z początkiem pandemii rozpoczęła się intensywna **praca w zakresie wsparcia kadry w czasie pandemii**. Działania te ujęliśmy w „Strefie instruktorskiej” i jej podstrefach:

- Samorozwoju – czyli szkoleniach online kierowanych przede wszystkim do członków komend hufców i członków zespołów instruktorskich hufca. Celem było rozwijanie wiedzy i umiejętności kadry ZHP w zakresie m.in.: komunikacji pozytywnej, pracy z emocjami, motywowania zespołu pracującego zdalnie;
- Wymiany doświadczeń – czyli warsztatach online kierowanych do instruktorów działających na poziomie hufca, którzy wspierają działalność drużyn i drużynowych. Poszczególne warsztaty zostały dopasowane do potrzeb konkretnych grup docelowych, np. metodyków, namiestników, członków KSI, ZKK;
- Dyskusji – czyli cyklu minikonferencji online, podczas których poruszaliśmy wyłącznie tematy aktualne, związane z otaczającą nas rzeczywistością i wyzwaniem, które jej towarzyszą;
- Webinarów „Szkielko i oko” – od czerwca 2020 r. odbyło się 30 webinarów na różnorodne tematy, adresowanych do szerokiego grona instruktorskiego;
- Propozycji programowych – czyli pakietu propozycji przeznaczonych dla gromad i drużyn, które można zrealizować w trakcie zbiórek prowadzonych zdalnie oraz na świeżym powietrzu;
- Poradnictwa – z poradnikiem „Drużynowy w czasie pandemii”, „Harcerska służba w czasie pandemii”.

Wszystkie działania realizowane w ramach „Strefy instruktorskiej” wypracowane zostały w zespole

le złożonym z przedstawicieli kilkunastu wydziałów i zespołów GK, którzy spotykali się regularnie na odprawach sztabu „Iskra”. Iskrę motywacji do działania w trudnym czasie pandemii chcieliśmy wzbudzić w jak najszerszym gronie instruktorów ZHP. Szczególnym miesiącem był dla nas luty 2021, kiedy zrealizowaliśmy akcję „Postaw na zastęp”, organizując w jej ramach 5 różnych wydarzeń, promując propozycje programowe do wykorzystania w pracy zastępów, aktualizując poradnictwo o prawnych aspektach organizowania samodzielnych zbiórek zastępów. Zależało nam na tym, żeby **przekuć w pozytyw ograniczenia wynikające z obostrzeń i sytuacji epidemicznej i jeszcze mocniej postawić na pracę małych grup**, która jest fundamentem metody harcerskiej.

Kontynuowaliśmy kursy harcistrzowskie „Cogito”, zorganizowaliśmy nowy format obozowego kursu harcistrzowskiego „Za horyzontem”. Przeprowadziliśmy kilkadziesiąt form kształceniowych, warsztatów i konferencji.

Niemożliwe byłoby to bez pracy z kadrami na szczeblu centralnym. **Kilkuset instruktorów wydziałów i zespołów Głównej Kwatery ZHP – Skórzanych Sznurów** – stworzyło wspólnotę, na której w każdym momencie mogliśmy polegać, której z dumą przewodziliśmy, czerpiąc z talentów i potencjału każdego z jej członków. Co ciekawe, po raz pierwszy do stałych zespołów GK przeprowadziliśmy otwarty nabór, rozszerzając możliwość wspierania działań szczebla centralnego ZHP także przez instruktorów, którzy wcześniej tego nie robili.

O dobre imię harcerstwa szczególnie dbali instruktorzy Wydziału Komunikacji i Promocji. Zaktualizowaliśmy dokumenty opisujące markę ZHP oraz katalog identyfikacji wizualnej. Nawiązywaliśmy partnerstwa. Reagowaliśmy na sytuacje kryzysowe, których nie brakowało. Wszystko to, mówiąc językiem współpracy i porozumienia, tak niepopularnym w dzisiejszym dyskursie medialnym.

Współpraca międzynarodowa ZHP przeżywała swój renesans. **Splaciliśmy wreszcie zaległe składki członkowskie** z lat dwutysięcznych do

WOSM. Nasi instruktorzy tworzyli struktury operacyjne europejskich regionów WOSM i WAGGGS oraz działali na poziomie ogólnosiwiatowym. Dzieliliśmy się doświadczeniami ZHP z naszymi najbliższymi partnerami w Grupie Krakowskiej oraz z niemieckimi organizacjami skautowymi.

Przerwany w rezultacie pandemii **proces organizacji Europejskiego Jamboree** zainspirował dwustu instruktorów pełniących służbę w Zespole Planowania Jamboree. Gdyby nie pandemia, na Wyspie Sobieszewskiej gościlibyśmy jako ZHP 21,6 tys. skautek i skautów z 69 krajów i terytoriów.

Po konsultacjach z władzami naczelnymi i komendantami chorągwi **złożyliśmy ofertę goszczenia w Gdańsku w 2027 r. Światowego Jamboree Skautowego**. Jeżeli zostanie ona przyjęta w sierpniu br. przez Światową Konferencję Skautową, przed ZHP stanie wielkie wyzwanie. Nie tylko organizacyjne (to rzecz najprostsza), ale przede wszystkim programowe i związane z pracą z kadrą. Wierzymy, że to Jamboree zainspirowe następne pokolenie instruktorów do działania – przyniesie nadzieję oraz dumę. Z perspektywy politycznej i ekonomicznej organizacja Światowego Jamboree Skautowego będzie wielką szansą dla ZHP – nie można jej zaprzepaścić.

Jednym z najbardziej istotnych sukcesów naszej kadencji było po tak wielu latach wdrożenie **nowego systemu ewidencyjnego ZHP – TIPI**. Mimo stanu epidemii w Polsce udało się ten projekt wdrożyć z sukcesem i w określonym terminie. Oprócz nowego systemu przeszkoliliśmy wszystkich administratorów chorągwi i hufcowych oraz opracowaliśmy standard i materiał szkoleniowy dla drużynowych. Zespół ds. TIPI nieustannie pracuje nad ulepszeniem systemu i wspieraniem chorągwi.

Ponadto, co również jest związane z obszarem IT w ZHP, udało się w tej kadencji zrealizować wiele projektów z zakresu **elektronicznego obiegu dokumentów**. I tak jak poprzednia kadencja była kluczowym momentem, w którym weszliśmy jako ZHP w nowy system Microsoft 365, tak nasza

kadencja była tą, w której na dużą skalę zaczęliśmy z tego systemu korzystać. Przykładami takich projektów jest nowy system dokumenty.zhp.pl, utworzenie Intranetu dla ZHP i przeniesienie większości serwisów, wysyłanie regularnych biuletynów o pracy Głównej Kwatery ZHP, aplikacja dla chorągwi do rejestracji wycieczki, wdrażanie witryn chorągwi do elektronicznego obiegu dokumentów i wiele innych. Na szczeblu centralnym dodatkowo wdrożyliśmy e-kancelarię – EDEK. Dzięki temu systemowi udało się na poziomie władz naczelnych w 80% zlikwidować papierowy obieg dokumentów. To działanie powiązane jest z realizacją polityki środowiskowej.

Na samym początku naszej kadencji bardzo szybko wpadliśmy w obowiązki związane z RODO. Mimo wielu trudności udało się znaleźć firmę, która przeprowadziła audyt wszystkich procesów w całej organizacji i przygotowała niezbędne dokumenty do wdrożenia. To był dopiero pierwszy ważny krok. Kolejnym była kwestia podjęcia decyzji w sprawie modelu funkcjonowania Inspektora Ochrony Danych w ZHP. Wspólnie z komendantami chorągwi ustaliliśmy, że najtańszym i najbardziej optymalnym rozwiązaniem, żeby zachować spójność, będzie jeden Inspektor Ochrony Danych. I tak zawarliśmy umowę na lata 2019–2021. Natomiast najistotniejszym krokiem było **wdrożenie RODO w ZHP**.

Kolejnym niekwestionowanym sukcesem jest **rozwój Harcerskiego Instytutu Badawczego ZHP** i zrealizowane w naszej kadencji projekty. Organizowaliśmy konferencje „Kobieta-Skautka-Harcerka” oraz „Harcerstwo i skauting a COVID-19”. Przeprowadziliśmy 44 projekty badawcze.

Dywersyfikowaliśmy źródła finansowania organizacji. Zaczęliśmy korzystać ze środków zagranicznych, w tym prywatnych fundacji.

We współpracy z Akademią Pedagogiki Specjalnej uruchomiliśmy Harcerską Akademię Rozwoju Pedagogicznego. Realizowaliśmy finansowany ze środków europejskich program wsparcia rozwoju ruchu wędrowniczego.

Otworzyliśmy ZHP na wolontariat Europejskiego Korpusu Solidarności. Drugi rok wspólnie z nami pracują zagraniczni instruktorzy skautowi. Na działania wspierające cele Europejskiego Korpusu Solidarności pozyskujemy środki nie tylko z agencji krajowej tego programu, ale także bezpośrednio w Komisji Europejskiej.

ZHP W PANDEMII

Marzec 2020 r. na długo pozostanie w naszej pamięci. Musieliśmy wtedy podjąć jedną z najtrudniejszych decyzji w całej naszej kadencji, czyli **decyzję o wstrzymaniu bezpośrednich działań harcerskich i przeniesieniu aktywności do internetu ze względu na epidemię koronawirusa**. Wszyscy wiemy, że w harcerstwie najważniejsze są relacje i spotkania z ludźmi. Harcerstwa, tradycyjnych technik harcerskich nie da się robić online. Z tą świadomością podejmowaliśmy decyzje w marcu 2020 r. i później w każdym kolejnym momencie, gdy musieliśmy wprowadzać nowe obostrzenia dla bezpośrednich działań gromad i drużyn. Zawsze przy podejmowaniu decyzji o dopuszczalności form i rodzaju działań kierowaliśmy się tylko jedną przesłanką – dobrem naszych harcerek i harcerzy oraz ich rodzin. Zależało nam też na tym, żeby harcerki i harcerze dawali dobry przykład i wyznaczali standardy. Dlatego tak mocno lobbowaliśmy za przepisami regulującymi działalność organizacji pozarządowych w trakcie pandemii, aby wyraźnie wskazywały, na jakich warunkach działalność harcerska może być prowadzona. I odnieśliśmy tu sukces. Nie byłby on możliwy bez opartej na wzajemnym zaufaniu współpracy organizacji harcerskich i skautowych działających w Polsce. Razem dyskutowaliśmy i razem wypracowywaliśmy rozwiązania, które następnie przedstawialiśmy stronie rządowej. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu w krótkim czasie stworzyliśmy wspólnie z Głównym Inspektorem Sanitarnym instrukcję, która pozwoliła przeprowadzić w 2020 r. bezpieczną akcję letnią. Wzięło w niej udział ponad 20 tys. członków ZHP. Jesienią 2020 r. pracę koordynacyjną między organizacjami harcerskimi wzmocniliśmy sformowaniem Wspólnego Sztabu Harcerskiego. To było

prawdziwie budujące doświadczenie, kiedy przy odrębności każdej organizacji mogliśmy razem działać na rzecz całego ruchu.

STREFA POMOCY – 669 116 116

W odpowiedzi na wyzwania związane ze zdrowiem psychicznym uruchomiliśmy **specjalny telefon wsparcia** otwarty dla wszystkich członków ZHP, niezależnie od wieku i pełnionej funkcji. Pracują w nim psycholodzy, osoby o potwierdzonych kwalifikacjach i doświadczeniu zawodowym, a także harcerskim. Stosują zasady etyczne wynikające z kodeksu etyczno-zawodowego psychologa, a rozmowy są poufne. Ostatnie miesiące pokazały, że telefon wsparcia wzbudza zaufanie i odpowiada na potrzeby naszych instruktorów i instruktorek. Zespół ds. wsparcia psychologicznego został powołany dopiero w 2020 r., działa już bardzo prężnie i mamy nadzieję, że będzie rozwijał skrzydła.

WSPÓŁPRACA Z PARTNERAMI I POZYSKIWANIE ŚRODKÓW

W maju 2018 r. nawiązaliśmy współpracę z **Akademią Pedagogiki Specjalnej w Warszawie**. Jeszcze przed wakacjami 2018 r. złożyliśmy wspólnie wniosek o dofinansowanie ze środków europejskich.

Efektom pracy zespołów obu podmiotów jest m.in.:

- realizacja projektu Harcerska Akademia Rozwoju Pedagogicznego o wartości 1 mln zł,
- pozyskanie stałego, istotnego partnera dla ZHP,
- opracowanie siedmiu modułów szkoleniowych skierowanych do instruktorów ZHP (w sumie został przygotowany dziesięcogodzinny program realizowany w formule kształcenia dualnego – połączenia wiedzy teoretycznej z praktyczną weryfikacją tej wiedzy) oraz materiałów szkoleniowych dla instruktorów harcerskich w 21 tematach zogniskowanych w 7 modułach,

- realizacja nieodpłatnych szkoleń do 2021 r. w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014–2020 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego,
- zaangażowanie kadry naukowej APS w konsultacje dotyczące instrumentów metodycznych ZHP.

Nie sposób wymienić wszystkich nowych partnerstw nawiązanych w tej kadencji, jednak warto podać kilka przykładów: WWF Polska, Instytut Badań Edukacyjnych, National Geographic Kids, Warszawski Instytut Bankowości, Uniwersytet SWPS, Polski Związek Głuchych Oddział Łódzki, Stowarzyszenie Demagog, Zwolnieni z teorii, Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, Urząd Patentowy RP, Leave No Trace Center for Outdoor Ethics, Wojska Obrony Terytorialnej.

Zależało nam na bieżącej współpracy i zaangażowaniu wydziałów i zespołów również w obszarze pozyskiwania partnerów i środków. Oferty, które przygotowaliśmy w odpowiedzi na ogłoszane konkursy, bazowały na planie pracy Głównej Kwatery. W przygotowanie merytoryczne były angażowane zespoły i wydziały, co powodowało, że **opisywaliśmy działania już zaplanowane do realizacji**, w które był już zaangażowany potencjalny zespół projektowy. To była istotna zmiana, którą rekomendujemy na przyszłość.

ZMIANY W SKŁADZIE

W grudniu 2017 r. stawaliśmy przed zjazdem z przekonaniem, że w tym składzie będziemy pracowali 4 lata. Życie ułożyło się inaczej – na niektóre zmiany tak zwyczajnie po ludzku nie mieliśmy wpływu, były od nas niezależne. Nie da się dobrze przygotować na śmierć przyjaciela, nawet poprzedzoną kilkumiesięczną chorobą Łukasza. Inne wynikały z warunków, w których przyszło nam pracować, z ogromnej presji, która przekładała się na zdrowie. Często także z dość oschłych relacji z osobami, które były naszymi partnerami w działaniach.

Każdej zmiany się baliśmy. Najbardziej tej pierwszej, kiedy z GK odchodził Paweł a skarbnikiem zostawał Krzysztof. Do niej też byliśmy najgorzej przygotowani i pewnie dlatego nie dość szybko dostrzegliśmy, że kolejna zmiana na funkcji skarbnika jest potrzebna. Po Krzysztofie skarbnikiem został Marek, któremu niestety bardzo szybko zdrowie nie pozwoliło pracować w tempie, które dla nas było normalne. Dopiero przy Marku **zaczęliśmy dostrzegać, jak wiele każdy z nas zostawił w ZHP. Przepracowane godziny, nieprzespane noce, stracone nerwy. Jak wiele czasu dla harcerstwa zabraliśmy naszym bliskim**, jak często nocne telefony, które odbieraliśmy, były telefonami w sprawach harcerskich... Wtedy wiedzieliśmy już jednak, że nie ma nic ważniejszego niż zdrowie – tym razem zdrowie Marka. Mimo że kolejna zmiana na funkcji skarbnika brzmiała jak kiepski żart, zdecydowaliśmy się ją przeprowadzić. Następczynią Marka została Grażyna, która od 2018 r. pracowała z nami w GK i wspierała kolejnych skarbników.

Zarówno Marek, Grażyna, jak i Wiktor wskakiwali do pędzącego pociągu, musieli w ekspresowym tempie poznać swoich współpracowników i przyzwyczać się do sposobu naszej pracy. To na pewno nie było łatwe, zwłaszcza że my dzień zaczynaliśmy od porannej porcji harcwiadomości, a kończyliśmy go listą spraw do załatwienia na jutro – też harcerskich. Nie będziemy nawet próbować sumować, ile godzin przegadaliśmy na żywo, przez telefon, na komunikatorach, bo każda minuta tych rozmów była ważna i potrzebna. Dzięki nim dobrze orientowaliśmy się w tym, co każde z nas robi, w wyzwaniach, z którymi się właśnie mierzy, w sukcesach, które odnosi i w porażkach, które zaliczył. Mogliśmy prawdziwie wspierać się i w locie przejmować zadania, kiedy ktoś już nie dawał rady. To także dzięki temu, że byliśmy zgranym zespołem, z bardzo szerokimi kompetencjami i dużym doświadczeniem, kolejne zmiany w gronie Głównej Kwatery nie powodowały zawirowań w ZHP ani w naszych relacjach zewnętrznych.

Mimo że przez ostatnie trzy i pół roku ZHP miał czterech skarbników, udało się nam też zamknąć

kilka naprawdę istotnych spraw gospodarczych, w tym zawarcie ugody z kontrahentem, z którym od 2008 r. prowadziliśmy spór o nieprawidłowo sprzedaną nieruchomość w Szczecinie. Wynegocjowaliśmy i zawarliśmy nowe porozumienie z Polskim Związkiem Żeglarskim i spółką Nowa Marina Gdynia S.A., które zakończyło niepewność prawną co do obecności ZHP w marinie w Gdyni. Zawarliśmy umowę, na podstawie której ZHP ostatecznie stał się właścicielem jachtu Zjawa IV, i która to umowa zakończyła niepewność, czy ktoś kiedyś będzie od nas dochodził odpowiedzialności za zniszczenie Zjawy w wyniku wypadku, któremu uległa jeszcze w 2016 r. Wreszcie zawarliśmy umowę spółki z inwestorem, który Zjawę będzie odbudowywał.

To te ważniejsze przykłady spraw, które trwały wiele lat, a które dzięki naszej determinacji i temu, że potrafiliśmy korzystać ze wsparcia profesjonalistów, znalazły pozytywny dla ZHP koniec. Co istotne, przez cały czas patrzyliśmy do przodu i szukaliśmy rozwiązań, które pozwolą nam usprawnić harcerskie działania. Przykładami nie do przecenienia są wdrożenie nowego systemu ewidencyjnego – TIPI oraz usprawnienie funkcjonowania w ZHP narzędzi Office365, co po rozpoczęciu pandemii dało nam ogromną przewagę przy przenoszeniu aktywności harcerskich do internetu.

CO DALEJ?

Nasza służba dobiegła końca. Inaczej niż to planowaliśmy, ale przecież plany ulegają zmianom. Ostatnie trzy lata i trzy miesiące to był niesamowity czas. Czas wymagający szybkiego analizowania sytuacji, odważnego podejmowania decyzji i mierzenia się z ich konsekwencjami. Z perspektywy wiemy, że część rzeczy mogliśmy zrobić lepiej. Gdyby tylko zmieniać czasu Hermiony istniał, na pewno byśmy z niego korzystali. Wiemy też i możemy Was po raz kolejny o tym zapewnić, że **przy podejmowaniu każdej decyzji kierowaliśmy się dobrem harcerki i harcerzy** i podejmowaliśmy takie, które w naszej ocenie były w tamtym czasie najlepsze.

W roku 2018 na Wyspie Sobieszewskiej w Gdańsku zorganizowaliśmy Zlot Związku Harcerstwa Polskiego. W zlocie wzięło udział 12 211 uczestników zgrupowanych w reprezentacje wszystkich siedemnastu chorągwi ZHP. Do służby stanęło 920 wędrowników, instruktorów oraz cywilnych wolontariuszy – kadra zlotu. Tak opisaliśmy jego koncepcję programową: *Jesteśmy w XXI wieku, w miejscu i czasie, o jakim poprzednie pokolenia nigdy sobie nie śniły. Stoi przed nami ogromny wachlarz możliwości, jakie daje nam dynamiczny rozwój cywilizacyjny społeczeństw, nauki, sztuki i techniki. Nie możemy jednak spocząć na laurach. Nie możemy również pozostawać wiecznie w gotowości, nie podejmując się aktywnego włączania się w rozwój świata, tak jakby odbywał się on bez naszego udziału. Zaprzestając bycia biernymi obserwatorami, stajemy się aktywnymi ludźmi, stawiającymi czoła dzisiejszym wyzwaniom. Odkryjmy na nowo, co znaczy dla nas „pojuzrze”. By wiedzieć, dokąd zmierzamy. Odważnie, entuzjastycznie, mając jako podstawy naszą historię, nasze wartości, ale również nasze osiągnięcia.* Pandemia COVID-19 i harcerska służba podejmowana w odpowiedzi na nią pokazała, że nie tylko jesteśmy w gotowości, ale działamy, gdy sytuacja tego wymaga.

Dziś zaczynamy nowe rozdziały w naszym harcerskim, zawodowym i prywatnym życiu – wracamy do naszych środowisk, w których przez ostatnie trzy lata ktoś na nas czekał albo podejmujemy zupełnie nowe wyzwania w nowych miejscach. **Wszystkim tym, z którymi przez te lata współpracowaliśmy – z głębi serca dziękujemy.**

Druhu Naczelniku, Główna Kwartero, życzymy Wam powodzenia w Waszej służbie i również tego, żebyście, jak już ją skończycie, mogli spojrzeć za siebie i docenić to, jak wiele wspólna praca Wam dała.

Czuwaj!

HM. ANNA NOWOSAD, HM. JUSTYNA SIKORSKA
HM. LUCYNA CZECHOWSKA, HM. KAROL GZYL
GRAŻYNA SZTABNIK, HM. JOANNA SKUPIŃSKA
HM. ALEKSANDRA KLIMCZAK, PHM. WIKTOR WRÓBLEWSKI

Klisy "Feniks" EKOHEROSI

W naszym życiu dominuje wygoda. Pędzimy coraz szybciej, korzystamy z różnych udogodnień, byle prędzej, byle efektywniej. Cały czas generujemy przy tym, niestety, tony plastiku. Zastanawialiście się kiedyś, na jaką skalę? Ile tworzyw sztucznych wyrzucacie tygodniowo? Średnio rocznie zużywamy 100 kg plastiku na osobę (prawie 2 kg tygodniowo), a aż jego 90% ląduje w śmietniku, dalej niepoddawane recyklingowi.

W tym roku harcerskim przed ustaleniem planu pracy w Kręgu Instruktorów i Starszyny „Feniks”, działającym w Hufcu ZHP Płock, zastanawialiśmy się, co jest dla nas ważne, jak chcielibyśmy udoskonalić swoje życie. Postawiliśmy w dużej mierze na problemy ekologii, przyszłość naszej planety i to, jaką zostawimy ją dla przyszłych pokoleń. **Podczas rozmów przewijał się temat ogromnych ilości śmieci produkowanych w naszych domach.** Mimo że bycie eko, zero waste to temat mocno już wyeksploatowany, postanowiliśmy podjąć wyzwanie i choć trochę zmniejszyć porażające ilości plastiku, które wyrzucamy co miesiąc. Zgodziliśmy się, że czujemy dużą odpowiedzialność za to, jak będzie wyglądał świat za kilka, kilkanaście a nawet kilkaset lat.

Druhá Kasia odpowiedzialna za przeprowadzenie akcji „Zostań EkoHerosem” przygotowała obrazowe materiały o tworzywach sztucznych i ich wpływie na planetę, czym mocno zmotywowała nas do przemyślenia swoich codziennych zachowań. Przedsięwzięcie polegało na tygodniowym ograniczeniu ilości zużywanego przez nas plastiku. Żeby zwrócić uwagę na **ogromny problem ilości tworzyw sztucznych**, zaprosiliśmy do akcji drużynowych i instruktorów z hufca. Przed akcją przez tydzień zgromadziliśmy posegregowane śmieci, aby potem móc wymiennie sprawdzić efekty, jakie osiągnęliśmy. Przeprowadziliśmy wśród uczestników ankietę. Trzeba przyznać, że na teorii znamy się świetnie, gorzej niestety z praktyką. Początkowo plan zakładał zwyczajne zmniejszenie ilości śmieci, a dzięki temu ograniczenie naszego szkodliwego wpływu na planetę. W trakcie przygotowań uświadomiliśmy sobie, że czujemy potrzebę zrobić coś więcej i jeszcze więcej. Zaczęliśmy od stworzenia listy produktów codziennego użytku, które chcielibyśmy zamienić na coś trwalszego lub też bardziej przyjaznego dla środowiska.

Planując wyzwanie w kręgu, postanowiliśmy wyjść od zasady 4R: odrzuć (*refuse*), zmniejsz (*reduce*), użyj ponownie (*reuse*), odzyskaj (*recycle*). Uznaliśmy, że nie będziemy wyrzucać tego, co mamy, ale postaramy się wielokrotnie to wykorzystywać. Zrezygnowaliśmy też z produktów jednorazowych, np. plastikowych słomek, sztućców i butelek. Kupiliśmy mydła i szampony w kostce, znacznie minimalizując zużywane przez nas opakowania. **Poszliśmy o krok dalej, sami wytwarzając kosmetyki, środki czystości i zamykając je w szklanych słoiczkach.** Podjęliśmy nawet próbę zrobienia jogurtu (kupienie tego produktu bez plastikowego kubeczka jest niemal niemożliwe)! Prześcigaliśmy się z pomysłami: woskowijki do owijania pieczywa, bambusowe szczoteczki

do zębów, pasta w słoiczku, antyperspirant w szklanym opakowaniu. Wszystkie swoje pomysły, przemyślenia i inspiracje umieszczaliśmy na fb, co było doskonałym sposobem na zwiększanie naszej motywacji. Czy wiecie, że nawet płyn do mycia naczyń można zamienić na kostkę, a gąbkę na myjkę ze sznurka konopnego?! **Zaczęliśmy robić bardziej świadomie zakupy:** nie tylko pod względem tego, co kupujemy, ale też zwracając uwagę na to, w co produkt jest zapakowany.

O ile w domowym zaciszu nie jest problemem, jeśli sobie tak postanowimy, używanie bambusowych szczoteczek, pasty do zębów ze szklanego słoiczka, wielorazowych płatków kosmetycznych, o tyle **wyzwanie zaczyna się w czasie codziennych zakupów.** Jak się do tego zabrać? Punkt pierwszy to uszycie lub kupno bawełnianych toreb i woreczków z firanek. Punkt drugi, chyba trudniejszy, to pamiętanie o zabieraniu ich ze sobą. Potem okazuje się, że niewracanie z torbami pełnymi plastikowych opakowań jest wyzwaniem godnym wędrownika. Zdecydowanie łatwiej jest zaopatrzyć się bez plastiku w małych sklepikach, na targach, gdzie bez problemu kupimy produkty sypkie, na wagę. W dużym markecie znalezienie niezafoliowanego brokołu zakończyło się fiaskiem. Bardzo trudno kupić artykuły bez plastikowego opakowania: sałata lodowa owinięta jest folią, pomidorki koktajlowe często dostępne są tylko w pojemniczku, wędlina niby w papierze (ku naszej radości), a jednak w środku wyłożonym folią! Niezłym wyzwaniem pozostaje również kupno mięsa czy wędliny bez plastikowej tacki lub foliowej torebki. Najtrudniejsze jednak okazało się dla nas znalezienie szklanych lub też łatwo degradablealnych opakowań dla produktów mlecznych, takich jak mleko czy jogurty. Tutaj chyba polegliśmy.

Znaczną przeszkodę już na etapie przygotowań stanowiła cena. **Bycie ekologicznym dużo kosztuje – nie tylko poświęcenia, ale także pieniędzy.** Wytworzenie samemu kosmetyków i środków czystości sprawiało nam frajdę, niestety produkcja ich na co dzień zajmowałaby zbyt dużo czasu. Produkty naturalne są zdrowsze, pozbawione konserwantów, ale co za tym idzie – mniej trwałe. Szorowanie łazienki, kuchni octem i sodą oczyszczoną jest wykonalne, ale nie zostaniemy przy tym rozwiązaniu na stałe.

Podsumowując, całą naszą akcję towarzyszyło wiele radości i pozytywnych emocji. Z jednej strony, mieliśmy okazję wypróbować wiele całkiem nowych dla nas i ciekawych

produktów i rozwiązań; z drugiej, przez cały czas mieliśmy świadomość, że robimy coś dobrego dla planety. **Przez tydzień zredukowaliśmy średnio ilość wyrzucanego plastiku o 37%!**

Pewne zmiany zaszły wśród nas na stałe: osoby, które nie były przekonane do picia wody z kranu, zakupiły filtry do wody i po tygodniu stosowania przekonały się, że da się tak zastąpić wodę butelkowaną. Mydło w kostce (niby taka prosta rzecz) okazało się hitem – zwłaszcza dla naszych dzieci. Wielorazowe waciki kosmetyczne – nowością, której w innych okolicznościach pewnie nigdy byśmy nie wypróbowali. Własne torby wielokrotnego użytku, uszyte woreczki na warzywa i owoce są to rzeczy, które staramy się teraz mieć zawsze pod ręką, idąc na zakupy.

Pewne jest, że ograniczanie zużycia plastiku przez każdego z nas jest potrzebne, ale też czasochłonne lub kosztowne. Może czasem warto przystanąć? Czegoś nie zrobić, zrobić coś wolniej? Pomyśleć, zachwycić się i zadbać o planetę? Tak jak zapisaliśmy 6 punkt Prawa Harcerskiego: „Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać”. Umilujmy nasze otoczenie, korzystając z dóbr, które tworzy człowiek, tak aby jak najmniej negatywnie wpływać na ekosystem.

Każdy z nas może skusić się spróbować chociaż przez tydzień zmniejszyć zużycie plastiku wokół siebie. Jeśli to nie ten moment, to chociaż zastanówmy się, organizując zbiórkę albo biwak, czy wszystkie przedmioty są w trakcie zajęć faktycznie potrzebne. Może da się plastiki jakoś zastąpić? Może będzie to dobra lekcja dla harcerzy? A może doskonała okazja, żeby zmienić kilka własnych nawyków? Pomyślmy i działajmy!

KILKA PROSTYCH RAD NA POCZĄTEK

- Noś ze sobą własny kubek wielokrotnego użytku.
- Pakuj śniadanie w pojemnik wielokrotnego użycia lub woskowijki.
- Nie kupuj jedzenia na wynos lub nie zgadzaj się na plastikowe opakowania do posiłków.
- Uzupełniaj środki czystości, korzystając z dużych opakowań i koncentratów.

PHM. MAŁGORZATA BRZEZIŃSKA
KRAJ INSTRUKTORÓW I STARSZYNY „FENIKS”
HUFIEC ZHP PŁOCK IM. OBRONCÓW PŁOCKA 1920 R.



ZJAZDY ONLINE? TAK, ALE...

Rok 2020 zmienił diametralnie otaczającą nas rzeczywistość. Pandemia sprawiła, że w wielu obszarach życia zaczęliśmy funkcjonować online, a w niektórych wręcz zostaliśmy zmuszeni do takiej formy działalności.

Jeszcze do niedawna wydawało się niemożliwe, by móc zorganizować w ZHP „zjazd na odległość” bez całej towarzyszącej temu wydarzeniu otoczki – od podpisów na liście uczestników począwszy, kolorowych mandatów, wielkiej sali, wprowadzenia sztandaru i kularów

z kawą, herbatą, jabłkami, ciasteczkami i dyskusjami na rozmaite tematy. Podobnie zresztą jak nie wyobrażaliśmy sobie wielu innych aspektów naszego życia.

Pandemia koronawirusa wymusiła konieczność wprowadzenia do naszego funkcjonowania wielu zmian. O ile szybko zaadaptowaliśmy się do spotkań i zbiórek w trybie online, o tyle możliwość przeprowadzania wyborów, a zwłaszcza wyborów tajnych, wymagała wprowadzenia nowych zapisów w Ordynacji wyborczej

ZHP. Zmiany te Rada Naczelna wprowadziła w listopadzie minionego roku, a ich omówienie najlepiej rozpocząć od zacytowania uzasadnienia przyjętej przez RN uchwały:

Rada Naczelna ZHP, w trosce o usprawnienie funkcjonowania władz statutowych ZHP, w przypadku wprowadzenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii postanowiła dostosować regulacje zapisane w Ordynacji wyborczej ZHP do możliwości odbywania zjazdów, zbiórek wyborczych

czy wyborów uzupełniających za pomocą środków komunikacji na odległość. Nadto w toku prowadzonych prac nad regulacją przyjętą w ZHP praktyk dotyczących wyborów.

Wprowadzone do ordynacji zmiany **dają możliwość organizacji zjazdów i zbiórek wyborczych w formie zdalnej z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej.** Jednak zjazdów i zbiórek wyborczych online nie można organizować w dowolnym czasie. Zwołanie takiego zjazdu jest możliwe wyłącznie w czasie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii (pkt 12). W jaki sposób zjazd online powinien zostać zorganizowany, mówi nowy rozdział VII ordynacji.

Najistotniejszy w nowych zapisach wydaje się sposób przeprowadzania głosowań podczas wyborów online. **Głosowania (również jawne) muszą odbywać się za pomocą narzędzi dostępnych w ZHP lub udostępnionych przez odpowiednią komendę (pkt 67).** Jeśli organizator zjazdu uzna, że lepszym rozwiązaniem jest skorzystanie z innych narzędzi niż rekomendowane przez ZHP, spoczywa na nim odpowiedzial-

ność, by narzędzia te spełniały wymogi określone w ordynacji – w szczególności muszą one zapewniać anonimowość w przypadku głosowań tajnych.

Pierwsze głosowania według nowej ordynacji Rada Naczelna przeprowadziła na swojej grudniowej zbiórce podczas wyboru nowych członków rady, korzystając z aplikacji Teams i Forms, dostępnych w usłudze Office 365. Warto podkreślić, że **narzędzia te w obrębie ZHP są bezpłatne.** W opinii wielu nie tylko harcerskich użytkowników – świetnie się sprawdzają do przeprowadzania głosowań w grupach kilkudziesięciosobowych i dlatego nie powinniśmy mieć problemów z zorganizowaniem w takiej formule zjazdu hufca. W przypadku dużych zjazdów warto rozważyć skorzystanie z usług wyspecjalizowanej firmy zewnętrznej.

Należy jeszcze zatrzymać się przy punkcie 55 nowej ordynacji, w którym zapisano:

W przypadku wyborów jawnych, prowadzący obrady może, za zgodą większości uczestników, przejąć obowiązki komisji wyborczej, skrutacyjnej.

Zapis ten sankcjonuje powszechnie stosowaną praktykę

na poziomie hufców w przypadku wyborów uzupełniających np. skład komendy hufca czy komisji rewizyjnej. Według dotychczasowych zapisów wybory takie teoretycznie wymagały powoływania komisji wyborczej i skrutacyjnej, co w zgodnej opinii Rady Naczelnej nie jest konieczne, ani też nie było w praktyce stosowane. Można sobie wyobrazić, że z zapisu tego zechcą obecnie skorzystać uczestnicy zjazdu hufca czy nawet zjazdu chorągwi. Może to usprawnić przebieg obrad, aczkolwiek **podkreślić należy, że zapis ten dotyczy wyłącznie wyborów jawnych.**

Wprowadzone zmiany są tyleż konieczne, co rewolucyjne. I choć obecne zapisy dopuszczają zjazdy online jako swego rodzaju wyjście awaryjne, to nie można wykluczyć, że już w niedalekiej przyszłości staną się one powszechnością. A to z kolei może oznaczać dużo większe zmiany w funkcjonowaniu Związku Harcerstwa Polskiego niż dzisiaj nam się wydaje...

HM. DARIUSZ POTASZNIK

CZŁONEK KOMISJI
DS. ZARZĄDZANIA ORGANIZACJĄ
RADY NACZELNEJ ZHP

TELEFON WSPARCIA
669 116 116

SPOKOJNYM OKIEM NA MANDAT...

Od wygaszenia mandatu naczelnicze ZHP minęło kilka tygodni, na ostatniej zbiórce Rada Naczelna wybrała nowego naczelnika. Warto jednak wrócić do sytuacji, która w ostatnich miesiącach zaprzętała umysły i budziła emocje instruktorów ZHP. Bo, jak napisałem w lutym w obszernym artykule na stronie <https://czuwaj.pl/spokojnym-okiem-na-mandat/>, warto spokojnie spojrzeć na wydarzenia, które miały miejsce, i komentować do nich, których wiele pojawiło się w sieci.

Nie mam trudności w zrozumieniu, że ktoś nie zgadza się z czymś zdaniem, ma inne spojrzenie czy pogląd na daną sprawę, ba, nawet gdy jego zdaniem wie lepiej, co jest dobre dla organizacji. Krytyka jest potrzebna. Dzięki niej możemy dostrzec potrzebę zmiany, poznać inny aspekt zagadnienia i rozwiązać problem. Bez krytyki nie byłoby zmian, tkwilibyśmy w miejscu, bo przecież wszystko by nam odpowiadało.

W Statucie ZHP krytyka, poprzez dokonywanie oceny organu zarządzającego – Głównej Kwatery, przypisana jest do dwóch organów – Centralnej Komisji Rewizyjnej i Rady Naczelnej. Dokonywana przez te organy ocena krytyczna, wyrażana poprzez okresowe oceny działalności i uchwały kierunkowe podjęte po analizie faktów i dokumentów, ma na celu spowodowanie korekty i doskonalenie działań czy postępowania lub niesie za sobą usprawnienia. Powinno postrzegać się ją jako użyteczną, niezbędną, w dodatku legalną, bo wynikającą ze Statutu i należącą do obowiązków członków tych organów.

By zrozumieć, dlaczego doszło do wygaszenia mandatu Naczelnicze ZHP, trzeba sięgnąć do faktów i dokumentów, takich jak sprawozdania finansowe, budżety, plany pracy, zakresy obowiązków, do uprawnień i odpowiedzialności członków GK/pracowników, z umowami o dofinansowanie projektów oraz uchwałami Głównej Kwatery, CKR i Rady Naczelnej. To dużo materiałów, w dodatku niełatwych do analizy.

Przypomnijmy, że Rada Naczelna oceniła działalność Głównej Kwatery za 2019 r. w dwóch uchwałach. Pierwsza dotyczyła działalności GK we wszystkich obszarach, druga obejmowała tylko obszar finansów. Rada wypracowała model oceny polegający na wskazywaniu tego, co w danym obszarze należy szczególnie wyróżnić, co oceniono negatywnie i co budzi zastrzeżenia. Członkowie Rady nie znaleźli ani jednego działania GK ZHP w roku 2019 w obszarze finansów, które chcieliby szczególnie wyróżnić. Nie chcąc pisać, iż nie znaleźli ani jednego działania zasługującego na szczególne wyróżnienie, wpisali jeden pozytyw. Uchwała została przyjęta znaczącą większością głosów (22 głosy za, 2 przeciw i 2 wstrzymujące się).

Centralna Komisja Rewizyjna dokonała oceny działań Naczelniczki przez pryzmat zakresu zadań, jakie stawia przed nią Statut ZHP, tj.: *kieruje pracami Głównej Kwatery ZHP, kieruje bieżącą działalnością ZHP, reprezentuje ZHP, wydaje rozkazy, zarządza majątkiem ZHP i prowadzi gospodarkę finansową przy pomocy Skarbnika ZHP na zasadach określonych w niniejszym Statucie*. Jeżeli od 2018 r. działania Naczelniczki i Skarbnika ZHP w zakresie finansów i zarządzania majątkiem były oceniane negatywnie – ocenę negatywną działań Naczelniczki ZHP w roku 2019 należy przyjąć jako mało zaskakującą. CKR musiała podjąć jeszcze jedną ważną decyzję – czy wnioskować o wygaszenie mandatu osobom, którym nie udzieliła absolutorium. Ocena działalności GK ZHP zakończyła się 16 października 2020 r. Oznacza to, że CKR mogła już dostrzec skutki działań czy zaniechań Naczelniczki ZHP i Skarbnika ZHP z perspektywy nie tylko roku 2018 (poprzednia ocena, po której został zwołany zjazd nadzwyczajny) czy oceniane go roku 2019, ale jeszcze co najmniej z perspektywy dwóch kwartałów roku 2020. Mając tę wiedzę, CKR podjęła bezprecedensową decyzję, by wnioskować do Rady Naczelnej o wygaszenie mandatu

Naczelniczce ZHP, uznając, że dalsze takie zarządzanie finansami i majątkiem stanowi zagrożenie dla stabilności i bezpieczeństwa finansowego ZHP w przyszłości. Waga tej decyzji jest tym większa, że CKR zdecydowała się na taki wniosek w trakcie pandemii, uznając, iż skoro w czasie dobrobytu zarządzanie finansami było niewłaściwe, to w czasie pandemii może przynieść dużo większe negatywne skutki dla organizacji. Nieoszczędne wydatkowanie środków finansowych przysporzonych z czynności prawnych o charakterze incydentalnym, w tym ze sprzedaży majątku, spowodowało, że w trudnym okresie nie było już dostępnej nadwyżki finansowej i Główna Kwatera ZHP zdecydowała się na wzięcie kredytu na remont jachtu „Zawisza Czarny”. Warto podkreślić, iż nie sam fakt podjęcia decyzji o remoncie jest oceniany negatywnie, ale wzięcie kredytu pod hipotekę nieruchomości będącej własnością ZHP, by remont ten przeprowadzić.

Rada Naczelna zajęła się wnioskiem CKR na specjalnie zwołanej zbiórce w grudniu 2020 r. Dlaczego dopiero w grudniu? Dlatego, że chciała najpierw dokonać uzupełnienia swojego składu, a to wymagało analizy prawnej przepisów wprowadzonych w związku z pandemią. W listopadzie 2020 r. Rada dokonała wymaganych zmian w Ordynacji wyborczej ZHP. W sobotę 12 grudnia 2020 r. podczas zbiórki, na której miał być rozpatrywany wniosek o wygaszenie mandatu Naczelniczki ZHP, gdy trwała praca w komisjach, Główna Kwatera podjęła uchwałę o zwołaniu zjazdu nadzwyczajnego w celu odwołania władz naczelnych, czyli Głównej Kwatery, Rady Naczelnej i Centralnej Komisji Rewizyjnej, z wyjątkiem Naczelnego Sądu Harcerskiego. Oceny takiego działania GK w trakcie zbiórki RN nie sposób pominąć. Moim zdaniem nie była to próba rozwiązania trudnej sytuacji w Związku, a wywarcie presji na członków RN w czasie podejmowania przez nich jednej z najważniejszych decyzji w tej kadencji.

Rada po krótkiej przerwie spowodowanej tą informacją wznowiła dyskusję nad wnioskiem CKR. Przeciągnęła się ona do późnych godzin nocnych, a następnie była kontynuowana od rana w niedzielę. Wówczas to jeden z członków Głównej Kwatery zaapelował, by nie podejmować decyzji o wygaszeniu mandatu na tym spotkaniu, motywując to koniecznością dokonania rozliczeń projektów i przy-

gotowania sprawozdań do końca roku. Zasugerował również, by przenieść tę dyskusję na zwołany przez Główną Kwaterę zjazd nadzwyczajny.

Ze złożoną propozycją wiązało się kilka trudności. Po pierwsze zjazd został zwołany nie w celu rozpatrzenia wniosku CKR, a w celu odwołania władz naczelnych, w tym również tych, które negatywnie oceniły działalność Głównej Kwatery. Po drugie, ocena działalności finansowej Głównej Kwatery przez Radę Naczelną była zbieżna z oceną CKR, która po raz kolejny negatywnie oceniła obszar zarządzania finansami, w tym pracę drugiej i trzeciej z kolei w tej kadencji osoby pełniącej funkcję Skarbnika ZHP. Kolejną sprawą była potrzeba dość gruntownego zapoznania się z dokumentami finansowymi i przekazanie tej wiedzy delegatom, co w przypadku krótkiego okresu do zjazdu byłoby dość karkołomnym zadaniem. Efektem przyjęcia uchwały o zjeździe nadzwyczajnym była dalsza polaryzacja środowiska harcerskiego, co widać było na forach internetowych. Cel zjazdu ustawiał konfrontacyjnie Główną Kwaterę w stosunku do organów kontroli i nadzoru, jakim są Centralna Komisja Rewizyjna i Rada Naczelna. Innymi słowy stawiał pewną tezę: drodzy delegaci, musicie wybrać, kto ma działać dalej: my – GK, czy oni – RN i CKR.

Przewodniczący ZHP szukał sposobu, by zamiast konfrontacji znaleźć inne rozwiązanie. Takim rozwiązaniem była złożona przeze mnie propozycja, by zamiast zjazdu nadzwyczajnego za kilka tygodni przygotować na maj 2021 zjazd zwykły ZHP. Rozwiązanie to miało moim zdaniem kilka zalet. Po pierwsze, mimo że wniosek CKR nie byłby przez Radę Naczelną rozpatrywany, Naczelniczka zakończyłaby swoją pracę na tej funkcji w krótkim czasie (5 miesięcy). Dlaczego maj był tu kluczowy? Gdyż Naczelniczka ZHP poinformowała, że w maju 2021 spodziewany jest kolejny wpływ znaczących środków finansowych do GK ZHP, wynikający z rezygnacji z majątku trwałego ZHP. Założenie było takie, żeby, jeśli umowa dojdzie do skutku i środki faktycznie wpłyną na konto ZHP, obecna Główna Kwatera nie mogła już nimi dysponować. Po drugie, dłuższy czas do zjazdu pozwalał na spokojne zorganizowanie zbiórek delegatów i umożliwiał przeprowadzenie dyskusji o zarządzaniu finansami w ZHP. Po trzecie, zamiast ustawiać konfrontacyjnie władze wobec siebie, miał pozwo-

lić na nowe otwarcie. Delegaci mieliby możliwość udzielenia absolutorium członkom GK lub nawet wybrania niektórych z nich na następną kadencję bez konieczności rozstrzygnięcia, czy zasadne jest odwołanie organu kontroli, który stwierdził nieprawidłowości i zgłosił je zgodnie ze Statutem do organu mającego uprawnienia nadzorcze w postaci wygaszenia mandatu.

Propozycja ta została zaakceptowana przez Główną Kwaterę i Rada Naczelna przyjęła wówczas uchwałę, w której stwierdziła, że „argumenty Centralnej Komisji Rewizyjnej ZHP za wygaszeniem mandatu Naczelniczki ZHP są zbieżne z oceną dokonaną przez Radę Naczelną w zakresie stanu finansów i zarządzania organizacją, są bardzo ważne oraz dobrze udokumentowane i mogą stanowić podstawę do wygaszenia mandatu Naczelniczki ZHP”, ale podjęła decyzję o nieprocedowaniu wygaszenia mandatu i zawnioskowała do Przewodniczącego ZHP o zwołanie zjazdu zwykłego w terminie nie później niż do 16 maja 2021 r. To i tylko to było przedmiotem ustaleń Rady Naczelnej z Główną Kwaterą. Nikt nigdy nie zadeklarował, że w przypadku głosowania nad wnioskiem CKR będzie głosował w określony sposób.

Jednak kilka dni później do NSH wpłynął wniosek o wykładnię Statutu ZHP i zapisu, co znaczy 4-letnia kadencja władz. Jednocześnie do CKR wpłynął wniosek o stwierdzenie nieważności części uchwały RN, kwestionujący możliwość odstąpienia przez Radę Naczelną od rozpatrywania wniosku CKR oraz możliwość wyznaczenia Przewodniczącemu ZHP terminu zwołania Zjazdu ZHP, skoro jest to jego wyłączna kompetencja. Jakie zapadły rozstrzygnięcia – wiemy. NSH uznał, że długość kadencji może się różnić o około dwa tygodnie w każdą stronę od terminu zjazdu ją rozpoczynającego – tym samym zablokował możliwość zwołania zjazdu zwykłego w maju 2021 r. CKR zaś wyeliminowała z obrotu prawnego kwestię dotyczącą nierozpatrywania wniosku CKR oraz usunęła wyznaczenie Przewodniczącemu ZHP daty, do kiedy musi zwołać zjazd. Prawne rozwiązanie wypracowane wspólnie przez Radę Naczelną i Główną Kwaterę na grudniowej zbiórce zostało zatem zablokowane. Warto przy tym stwierdzić, że zarówno NSH, jak i CKR działały na wniosek konkretnych instruktorów, a nie z własnej inicjatywy.

Po decyzjach NSH i CKR Przewodniczący z Naczelniczką zastanawiali się nad możliwym innym rozwiązaniem. Po konsultacjach z prawnikami okazało się, że do skrócenia kadencji potrzebny jest osobny zjazd zmieniający statut. Pamiętajmy, że na zmianę statutową musiałoby wyrazić zgodę 2/3 delegatów, dalej warunkiem była rejestracja zmienionego statutu w sądzie, dopiero po tym można by zwołać zjazd ZHP. Z kalendarza wynikało, że zjazd mógłby się odbyć najszybciej na przełomie czerwca i lipca 2021 r., co byłoby chyba najgorszym terminem ze względu na rozpoczynającą się akcję letnią. Alternatywą był koniec wakacji. Na tym etapie nowa propozycja wydawała się mieć jeszcze szansę powodzenia. Nie byłaby już jednak zależna tylko od członków Rady Naczelnej i Głównej Kwatery, ale od zgody 2/3 delegatów. Naczelniczka i Przewodniczący organizują webinarium, konsultują się z komendantami chorągwi, część z nich z delegatami na zjazd i przychodzi informacja zwrotna. Plan nie ma większych szans. Nie ma zgody na zjazd w sierpniu. Można myśleć ewentualnie o wrześniu, ale wówczas jeszcze delegaci-studenci mogą mieć inne zajęcia, więc najbardziej realny byłby początek października, czyli praktycznie miesiąc wcześniej, niż można byłoby zwołać zjazd ZHP według wykładni NSH. W czasie konsultacji padła też propozycja, by w ogóle zjazdy ZHP przenieść na wiosnę i jeżeli przesunąć termin, to raczej na kwiecień 2022 r. (na podstawie przepisów ustawy Prawo o stowarzyszeniach, bez konieczności zmiany Statutu, o ile zakończy się do tego czasu stan epidemii), czyli prawie rok od zaproponowanej przeze mnie opcji – zjazdu w maju 2021 r. A przecież nie o to chodziło ani we wniosku CKR, ani w rozwiązaniu zaproponowanym na zbiórce Rady Naczelnej.

Jak widać plan „innego rozwiązania” nie został zaaprobowany przez instruktorów. Jednocześnie z każdej strony – i od tych, którzy uważali, że mandat trzeba wygasić, jak też tych, którzy mieli zdanie przeciwne – docierały oczekiwania, że władze centralne powinny postępować zgodnie ze statutem, rozstrzygnąć kwestię wniosku CKR i zająć się innymi ważnymi dla organizacji sprawami.

W tej sytuacji Rada Naczelna rozpatrzyła wniosek CKR na zbiórce w lutym 2021 r. Członkowie Rady mieli wtedy – po pracach w komisjach nad opinią budżetu na rok 2021 i zapoznaniu się z przy-

gotowaną analizą ryzyka działalności Głównej Kwatery – znacznie więcej szczegółowych informacji. Rada Naczelna w głosowaniu jawnym podjęła decyzję o wygaszeniu mandatu Naczelniczce ZHP.

Przewodniczący ZHP w tym głosowaniu, zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami, wstrzymał się od głosu – dla mnie jako wiceprzewodniczącego ZHP był to wyraz odpowiedzialności za organizację. Wcześniej, w styczniu, Przewodniczący nie wprowadził głosowania nad wnioskiem CKR do proponowanego porządku obrad, a gdy taki wniosek zgłosił jeden z członków Rady, wyjaśnił, że nadal szukane są inne rozwiązania i wprowadzenie tego punktu na tej zbiórce, z zaskoczenia, nie jest dobrym pomysłem. Wniosek został przez niego wprowadzony do porządku obrad dopiero na wniosek Naczelniczki ZHP na lutową zbiórkę Rady Naczelnej – wówczas konsultacje pokazały już, że inne rozwiązanie jest praktycznie niemożliwe do realizacji. Na koniec w głosowaniu wstrzymał się od głosu. Ale pojawiły się opinie, że powinien nie tylko się wstrzymać od głosu, ale wręcz zagłosować przeciw wygaszeniu mandatu (mimo że nigdy tego nie deklarował), nawet jeżeli pamięta doskonale sytuację Chorągwi Opolskiej czy Stołecznej, które musiały zrezygnować ze swojego majątku trwałego, bo wieloletnie zarządzanie finansami w ZHP na różnych szczeblach było realizowane lekkomyślnie, doraźnie i bez planu, a także bez poczucia odpowiedzialności. To ważne, by w organizacji byli ludzie, którzy umieją wyciągać wnioski z błędów popełnionych w przeszłości i mówili: STOP. Nie idźmy tą drogą – ta droga prowadzi do konsekwencji, które są złe dla organizacji.

Jednak dla większości komentujących na forach nie to było najważniejsze – znaczenie miał fakt, że Naczelniczka, która jest obecna na kursach, biwakach, rajdach, straciła mandat. Tylko nie to jest zadaniem statutowym Naczelnika. Głosowanie ws. odwołania nie miało na celu ocenienia, czy Naczelniczka jest dobrą i popularną instruktorką, tylko czy nadal powinna zarządzać finansami i majątkiem ZHP. Bo by być Naczelnikiem, trzeba równie dobrze i efektywnie zarządzać majątkiem i finansami, a tego właśnie zabrakło. Nieudzielenie absolutorium i wygaszenie mandatu Naczelnikowi ZHP to statutowe mechanizmy zabezpieczające Związek przed ryzykiem utraty stabilizacji organizacji. Z taką sytu-

acją mieliśmy do czynienia i oceniane było nie jedno zdarzenie, tylko proces trwający trzy lata.

Naczelniczka nie została odwołana, bo, jak pisali komentujący, „remontuje jacht w pandemii”. Została odwołana między innymi za nieefektywne wydatkowanie na bieżące potrzeby funkcjonowania GK środków, które mogły i powinny być przeznaczone na wykonanie tego remontu.

Transparentność mamy na sztandarach. Przewodniczący ZHP w swojej informacji, zamieszczonej na stronie w Kręgu Rady, zawarł dane z uchwał RN i CKR. Oba te dokumenty jako decyzje władz kolegialnych nie zawierają tajnych danych i informacji. Znakomita część tych informacji jest dostępna w dokumentach sprawozdawczych publikowanych przez ZHP lub należy do obszaru informacji publicznej. Dziś słyszę, że ich publikacja w internecie to działania zarządu zostały ocenione przez część instruktorów jako działanie na szkodę ZHP, a ich upublicznienie. Podłożmy pod ten schemat wypowiedzi jakiegokolwiek inne hipotetyczne złe działanie i zobaczymy, jaki otrzymamy wynik. Np. zniszczenie mienia publicznego nie jest złe, tylko złe jest napisanie o tym w gazecie. Cóż, ocena takiej narracji wydaje się oczywista. Problemem organizacji jest nieefektywne zarządzanie w zakresie finansów, brak pomysłu na zarządzanie majątkiem. Uważam, że transparentne wskazanie, iż powody decyzji Rady Naczelnej są natury finansowej, dotyczą środków własnych organizacji, wyboru priorytetów, na co powinny być wydatkowane, zamknęło spekulację o innych powodach, np. ideowych, pokoleniowych. Nie tocymy teraz dyskusji o tym, czy poróżniło nas podejście do drugiej rotacji Przyrzeczenia, czy nie wrócił kryzys ideowy z początku kadencji. Każdy wie, o co chodzi. Nie ma domysłów.

Za nami kolejna trudna decyzja – wybór nowego Naczelnika ZHP i na jego wniosek Głównej Kwatery. Decyzja, która wymagała spokoju i rozważań. Teraz dalej dyskutujemy o najważniejszych sprawach Związku – i róbmy to w duchu stanowiska poprzedniego zjazdu nadzwyczajnego w sprawie sposobu prowadzenia dyskusji instruktorskiej.

HM. JACEK KAFLOWSKI
WICEPRZEWODNICZĄCY ZHP

WYSPANI? BO CHYBA CZAS SIĘ OBUDZIĆ!

Jest rok 2021. Trwa pandemia, nastroje społeczno-polityczne zaognione, problemy finansowe dotyczą wielu osób, trwa kryzys zaufania do Kościoła, media społecznościowe to naturalne środowisko młodych, coraz szersze kręgi zatacza wykluczenie komunikacyjne, mamy kryzys edukacji, kryzys klimatyczny, problem z oceną tzw. fake-newsów.

A część z nas śpi spokojnie i błogo. I śni, że jest rok 1918 i trzeba walczyć o niepodległość. Albo rok 1944 i zaraz trzeba się zerwać do walki. Względnie rok 1970, harcerze są wszędzie, niestety skażeni przez „komuchów”. Czasem śnią się koszmary – oto zastępowy nie pamięta, jak jest „R” w alfabecie Morse’a, drużynowy nie zna adresu swojej choraży a komendant hufca nie pamięta, jaki sznur nosi przewodniczący NSH! Zgroza! Czasem przez sen mamrocza, że „drużynowi nie znają metody” – oto główna mantra wielu, ale... Serio, wszyscy nie stosują, wszędzie źle uczą, wszędzie nie wychodzi? No to chyba coś jest nie tak. A może to my mamy złe podejście do metody i jej rozumienia?

Baden-Powell był geniuszem wychowawczym, podobnie Małkowski i Kamyk. Musimy jednak zrozumieć, że nie możemy ślepo powtarzać ich form, metod, słów. Oni żyli po prostu w innym świecie, wtedy byli wspaniali. Dziś świat jest inny, przyspiesza coraz bardziej. Oni zbudowali wspaniałe fundamenty, dali drogowskazy. Świat jednak przez te lata nie stał w miejscu, zmienił się. A my zbyt często udajemy, że nas, siedzących przy harcerskim ognisku, to nie dotyczy.

Patriotyzm? Stańmy przy pomniku z poważną miną i flagą, bo przecież „harcerze tak ładnie wyglądają przy pomnikach”. Kontakt z przyrodą? Raz w roku jedźmy do dzikiego lasu, gdzie wśród latryn i kociołków na ogniu zuch gotów jest się rozpląkać, bo przecież przez cały rok była harcówka, czajnik i toaleta, a potem znów przez cały

rok zamknijemy się w harcówce, zamiast wyjść do parku, poszukać pomników przyrody, zadbać o skwer. Żyjemy coraz bardziej akcjami i projektami, byle tylko odhaczyć w tabelkach, że „było”. Zapoznanie z życiorysem Małkowskich? Damy krzyżówkę raz w roku na punkcie na trasie gry i zaznaczymy, że „było”.

Podczas pandemii nie zawsze i nie wszędzie padły proste pytania: „Radzicie sobie? Radzisz sobie druhu drużynowy? Druhu namiestniku, ogarniasz jakoś? Druhu komendancie, dajesz radę”? Za to perfekcyjnie opanowaliśmy pytanie „A składki opłacone?!”. Nie musisz robić zbiorów, zdobywać sprawności, byle kasa się zgadzała.

Zaczęliśmy żyć w oderwaniu od rzeczywistości. Mamy ogromną „konkurencję” w postaci szkolnych kółek zainteresowań, OSP, domów kultury, bibliotek, innych organizacji, stowarzyszeń... Konkurencja? Przecież oni robią dokładnie to co my – wspierają dzieci i młodzież w wychowaniu. Innymi sposobami niż my, ale wspierają. Minęły czasy międzywojnia („ukszałtowała go rodzina, szkoła Batorego i harcerstwo” – mówiono o jednym z bohaterów Szarych Szeregów) oraz PRL, gdzie poza szkołą i domem (bez internetu, TV, komórek) było albo harcerstwo, albo PTTK, albo sodalicja i bycie ministrantem. Wybór niewielki. Dziś jest inaczej. Nasi harcerze poza zbiorami mają ogrom nauki po deformie edukacji w ostatnich latach, mają dodatkowy angielski, basen, karate, muszą obejrzeć serial na Netflixie i przejrzeć Instagram – żeby być na bieżąco, żeby móc o czymś porozmawiać z rówieśnikami. A my? Rozpisujemy próby harcerki/harcerza, próby na stopnie harcerskie, wędrownicze i instruktorskie – jakby istniał tylko ZHP, a reszta była dodatkiem.

Mamy w swoich szeregach młodych ludzi, których stosunek do Kościoła i religii jest inny niż kilkanaście, kilkadziesiąt lat temu. Oni oglądają

telewizję, wiedzą o konflikcie aborcyjnym, aferach pedofilskich, to oni nazwali Jana Pawła II „papajem”. A my udajemy, że tego nie ma, że nasi grzeczni harcerze wzorowo i równiutko pójdą na mszę, bo proboszcz i burmistrz zaprosili na uroczystości. Słysząc jęk kapelanów, że młodzież nie uczestniczy gremialnie w mszach związanych z bł. Stefanem Wincentym Frelichowskim. Przecież nie uczestniczą w życiu Kościoła na co dzień, więc dlaczego mają sztucznie udawać raz w roku? Czy na tym ma polegać wychowanie, na robieniu czegoś wbrew wyznawanym przez siebie wartościom?

Nasi instruktorzy nie chcą tracić latem całego urlopu na obóz, studenci chcą lub muszą w tym czasie dorobić, a my wymagamy, by dwa tygodnie za darmo byli opiekunami – udajemy, że problemu nie ma, że „motywacja wewnętrzna”, że „trzeba cały rok motywować”. Jak zmotywować, aby ktoś zrezygnował z urlopu z rodziną na rzecz obozu? Jak silną trzeba mieć motywację, żeby pracować jako opiekun za darmo w warunkach leśnych, podczas gdy koledzy i koleżanki zakwaterowani w hotelu również są opiekunami, ale dostaną za to wynagrodzenie.

Jest tajemnicą poliszynela, że mamy problem tożsamości. Nie wiemy do końca, kogo chcemy wychować. Młodego człowieka otwartego, tolerancyjnego, który walczy o klimat? A może przywiązanego do tradycji, biało-czerwonych uroczystości wierzącego człowieka? Pięknie byłoby to połączyć, ale czy nam się to udaje? Nie. Zarzucamy sobie szarganie tradycji lub tkwienie w betonie. Potrzebujemy dobrej, mądrej, rzetelnej dyskusji. Takiej z udziałem „stuletnich harcmistrzów” i młodych drużynowych.

Mamy problem z transparentnością i szybkością przekazywania informacji. W grudniu 2020 r. oficjalnie nie działo się nic, Betlejemskie Światło Pokoju w atmosferze radości i braterstwa wędrowało z rąk do rąk w harcerskim kręgu, a funpage noszący obecnie nazwę Z24 informował o decyzjach i słowach, które wielu instruktorom żyły włos na głowie. Sam dobrze pamiętam, jak potępiano tę stronę na 41. Zjeździe, a rok później okazało się, że ta satyryczna strona w tej sytuacji okazała się być najbardziej wiarygodnym i pewnym źródłem informacji, bo inne, oficjalne strony ZHP po prostu nabierały wody w usta.

Związek Harcerstwa Polskiego w 2020 r. przegrał. Pandemia pokazała wszystkie nasze mankamenty. Gdy wiosna zamknęła nas w domach a praca drużyn de facto runęła, potrzebowaliśmy zbyt dużo czasu, by ogłosić, że przecież „razem, ale zdalnie” i z uśmiechem na zdjęciu udawać, że przecież zbiórka na Teamsach to jest to samo, co prawdziwa. A gdy już można było się spotykać małymi grupkami, więc zbiórki zastępów mogłyby się odbywać, gdyby... działały zastępy i zastępowi byli przygotowani do funkcji (nie mylić z „rozkazem powołano zastępy i zastępowych, a nawet jeden z nich był na kursie”) – nie odbywały się, bo system zastępowy runął już wcześniej.

Gdy deforma szkolnictwa ujawniła wszystkie swoje mankamenty, gdy dzieci i młodzież (w tym nasi harcerze) spędzali godziny przed ekranami, gdy ich zdrowie fizyczne i psychiczne upadało, gdy życie ich rodzin przechodziło kryzysy organizacyjne (laptop dla każdego w wyciszonym pomieszczeniu?) i finansowe, gdy podstawa programowa stała jak Buka – wielka, groźna, niewzruszona i nieprzystająca do obecnego świata – co my robiliśmy? Zachęcaliśmy do kolejnych godzin przed ekranem w ramach zbiórek.

Powtórzę: mamy zapisane w statucie „wypowiadania się w sprawach dzieci i młodzieży”, ale milczeliśmy; milczała Główna Kwatera, Rada Naczelna, milczeliśmy jako instruktorzy, zamiast jasno sprzeciwić się temu, co się dzieje. Milczeliśmy, gdy nasz protektor wypowiedział się o części naszych obywateli (w tym także o harcerzach, o instruktorach, o członkach naszej organizacji), że „próbuję nam się wmówić, że to są ludzie”. Milczeliśmy, gdy media jasno sygnalizowały krytyczny stan psychiatrii dziecięcej. Znam z mojej gminy przypadek chłopaka, który popełnił samobójstwo, bo na oddziale nie było miejsca, a dla niego był to sygnał „Nie pomogą mi”. Znam dziewczynę po próbie samobójczej z powodu homofobii. Dla mnie to, o czym piszą gazety, to często konkretne twarze i imiona.

Kiedy niedawno Karol Gzyl udostępnił okładkę „Time’a” z Dzieckiem Roku, jakim została amerykańska skautka, natychmiast w Internecie padł komentarz, czy potrafi wykonać zwrot w prawo, rozpoznać sznury i wymienić nazwy chorągwi z czasów Szarych Szeregów. Byłoby to satyryczne,

gdyby nie fakt, że część instruktorów do tego dąży. Tak, powiedzmy jasno – jest część instruktorów, którzy patrzą z uwielbieniem na Kamyka, Rudego, Alka, Zośkę i chcą być tacy jak oni. Chcą, aby nasi harcerze (harcerze, harcerze starsi!) byli jak oni, choć w „Kamieniach na szaniec” bohaterowie mają ponad 20 lat. Technika poszła naprzód i nie toczy się wojna. Musimy zrozumieć, że szyfry, sznury, znaki patrolowe są środkiem, a nie celem.

Rok temu na 41. Zjeździe ZHP zapamiętałem bardzo dobrze, jak Lucyna Czechowska wyrażała zdziwienie, że na zjeździe nie pytano jej o SIM, mający bezpośredni wpływ na wychowanie i pracę drużyn i gromad, ale roztrząsano w nieskończoność sprawę konfliktu z PZZ, „cztery łabędzie” i stan konta.

To, co działo się na linii GK–RN–CKR, pokazuje, że problemy „góry” odkleiły się od „dołu”. W 2020 r. nabór był niemożliwy, formy kształceniowe zostały tak drastycznie ograniczone, że za chwilę powstanie luka kadrowa. W tle pojawiło się Tipi, które ma zweryfikować liczebność – już na koniec stycznia 2021 r. nastąpiło Wielkie Wymarcie. Tłumaczono sobie, że usunięto tylko „martwe dusze”. Niektórym wygodnie tak to sobie tłumaczyć. Ale wielu odeszło. Odeszli ci, którzy jeszcze kilka miesięcy wcześniej byli realnymi członkami ZHP. Dlaczego odeszli? Po pierwsze, „Po co mam płacić za spotkanie na Teamsach? Wróć do ZHP, gdy świat wróci do normy”. Po drugie, trwa kryzys finansowy, a my radośnie zatwierdzamy w części środowisk podwyżkę składek. Za chwilę część członków ZHP powie, że po prostu ich na harcerstwo nie stać, gdy rodzice tracą pracę i dochody. Po trzecie – zmęczenie: „Pełnię funkcję, dokładam z własnych pieniędzy na materiały programowe, za własne pieniądze robię kursy, i jeszcze składka...”.

Brakuje nam tego, o czym w mowie noblowskiej mówiła Olga Tokarczuk i co nazwała we wrześniu minionego roku *ognozją*. Patrzymy na świat w kawałkach, nie widzimy powiązań. Nie widzimy kryzysu finansowego, gdy wołamy o składki. Nie widzimy kryzysu zdalnego nauczania, gdy dziwimy się, że harcerze nie chcą kolejnej zbiórki online lub gdy wcześniej odchodzili, bo przerosła ich podstawa programowa i nie mieli już czasu na drużynę, bo nauka zajmowała go zbyt wiele. Nie widzimy wykluczenia komunikacyjnego na wsiach.

Zawiodłem się na Radzie Naczelnej. Rok temu na zjeździe druż Przewodniczący obiecał, że Rada zajmie się kwestiami, których dotyczyły projekty uchwał: patriotyzmu, demokracji, apolityczności, kontaktu z naturą, wychowania morskiego itd. Z tego, co wiem, nie zajęto się tym. Zawiodłem się, bo Rada Naczelna postawiła się w roli „jedynego sprawiedliwego”, który ratuje ZHP przed zagładą. Nie neguję zarzutów CKR, nie oceniam nikogo, kto głosował za lub przeciw odwołaniu Naczelniczki. Ale u wielu instruktorów oburzenie wywołało nie tyle odwołanie, co sposób odwołania. Najpierw umowa o marcowym zjeździe, potem jednak decyzja o odwołaniu. A wszystko to bez wypowiedzi, bez jawności dyskusji, bez transmisji. To musiało się skończyć kryzysem autorytetu. Nie twierdzą, że sytuacja finansowa „Głódówki” i „Perkoza” jest nieważna. Ale mój szczep bez „Perkoza” przeżyje. I przeżyją go inne szczepy. Ale bez realnego wsparcia, bez błyskawicznej reakcji zginiemy. I niektórych nie będzie to nawet obchodzić.

Cała ta dyskusja jak lawa – bulgocze pod skorupą. Coraz bardziej potrzebujemy zjazdu, który zacznie merytoryczną, rzeczową dyskusję, bo za długo chowamy głowę w piasek. Propozycje (moim zdaniem) ważnych uchwał na 41. Zjeździe były. I gdzieś utknęły w zamrażarkach.

Kończę pisać ten tekst w kilka godzin po wyborze hm. Grzegorza Woźniaka na Naczelnika ZHP. Stanie on przed trudnym zadaniem. Atmosfera i okoliczności, w jakich poprzednia Naczelniczka została odwołana z funkcji, spowodowały, że autorytet Rady Naczelnej, a przede wszystkim Przewodniczącego ZHP upadł z hukiem. To, że nowy Naczelnik został wybrany przez tę Radę, w tych a nie innych okolicznościach, będzie się za nim ciągnęło długo. Mam wrażenie, że na początek od wielu dostał nie tyle mandat zaufania, co od razu votum nieufności. Będzie musiał zmierzyć się z wieloma problemami w naszej organizacji. I od niego będzie zależało, które uzna za priorytetowe.

Druhu Naczelniku, rozwiązując problemy na poziomie centralnym, nie zapomnij o najważniejszym – o harcerzach!

PHM. PAWEŁ BECKER

KOMENDANT 67 WĄBRZESKIEGO SZCZEPU HARCERSKIEGO
IM. MIKOŁAJA Z RYŃSKA, HUFIEC TORUŃ

NOWE OKOLICZNOŚCI HARCOWANIA

Pandemia sprawiła, że na naszych oczach zaszła wielka zmiana w pracy harcerskiej – poczynając od komend, przez drużyny aż po działania zastępowych. W okolicznościach obostrzeń sanitarnych, zawieszenia funkcjonowania szkół i przejścia do nauki zdalnej nastąpiła zmiana również naszego harcerskiego działania. Umiejętności zdobyte przez młodzież podczas nauki na odległość pomogły również w zdalnej pracy harcerzy i harcererek. Po pokonaniu braków w dostępie do laptopów i trudności w pogodzeniu ich używania przez rodziny zaczęły odbywać się zbiórki a nawet biwaki online. Niestety, pokolenie seniorów mogło w tej zdalnej pracy harcerskiej uczestniczyć w niewielkim stopniu. Zresztą, co tam zdalne zbiórki, część z nich potrzebowała przecież, szczególnie na początku pandemii, pomocy młodszych dla zapewnienia sobie podstawowych warunków bytu. Wspaniale spisali się wtedy nasi instruktorzy i wędrownicy – słowem, w nieszczęściu było szczęście.

Ale wszyscy mamy już dość harcerstwa na odległość, zadań realizowanych w czterech ścianach. Teraz, gdy zbliża się wiosna, odczuwamy to coraz mocniej. Kiedyś w dużym artykule druh Marek Gajdziński wymownie wołał: *Domem harcerza jest las*. Jego treść jest nadal aktualna dla nas wszystkich, kontynuujących myśl B-P. Gdy puszczaństwo jest za mało, brakuje bardzo ważnej treści harcerskiego życia.

Luty to miesiąc, gdy szczególnie wspominamy naszego patrona bł. ks. phm. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Pandemiczne okoliczności pokazały, jak nadal ważna jest pochwała Patrona dla metody harcerskiej: *Ale już najdziwniejszą, ale najlepszą jest idea harcerstwa, wychowania młodzieży przez młodzież [Pamiętnik, 16.1.1.1.], i jak bardzo aktualna jest potrzeba służby Ojczyźnie, bliźnim, społeczeństwu: ...taka drużyna dawałaby coś więcej niż samą karność, trochę wiedzy polowej i przyjemne obozy, lecz dawałaby mu pełne wychowanie obywatela znającego dobrze swoje obowiązki dla Ojczyzny. [...] Harcerstwo bowiem, a polskie szczególnie, ma takie środki, pomoce, że kto przejdzie przez jego szkołę, to jest typem człowieka, jakiego nam teraz potrzeba.*

Jaki będzie nadchodzący czas w harcerstwie i dla harcerstwa? Socjotechniki już przewidują. Zależnie od wieku wyobraźnia podsuwa wizje przyszłości. Nam seniorom zrodzi się nowe pole do służby, by zmienione pandemią warunki i nowa rzeczywistość, która po niej nastąpi, nie spowodowały zmiany tożsamości ZHP. Wątpiącym, że naprawdę „powiało”, rzeczywistość pokaże potrzebę służby, choć nie będzie powrotu tego, co było, gdyż program będzie dostosowany do potrzeb rozwojowych zmieniającego się pokolenia. Są powody do optymizmu, ale i do zastanowienia.

Jako kapelan nie mogę nie myśleć, jaka będzie sytuacja wychowania duchowego i religijnego? Jest już ona inna. Podczas letnich obozów w ubiegłym roku (których było z racji pandemii dużo mniej) okazało się, że w czasie obozowych mszy świętych młodzi tylko słuchali *Chwała na wysokości Bogu*, odmawianego przez księdza. Ale wśród starszych pytań duchowych i religijnych nie zabrakło, a nawet było ich więcej. Poszukiwanie sensu miłości Boga i Ojczyzny oraz służby bliźnim było jeszcze intensywniejsze. Młodzi mają więc jeszcze więcej nadziei i myślą pogodniej niż my – seniorzy. Oby tak było dalej, aby wiara i rozum były drogą do Prawdy.

KS. HM. JÓZEF NOWAKOWSKI

KAPELAN HUFCA ZHP TORUŃ



CO IM DAŁO HARCERSTWO

Po przeczytaniu niedawno opublikowanych artykułów o sukcesach Harcerskiego Instytutu Badawczego zacząłem się zastanawiać, czy na pewno badania, których wyniki to suche procenty i wyliczane średnie, są jedynie słuszne w naszej organizacji. Czy jednak z opowieści „a w mojej drużynie to...” nie powinniśmy także wyciągać wniosków do pracy naszego Związku w kolejnych miesiącach i latach. Dziś tylko o jednym, no, może dwóch problemach.

Od lat zastanawiamy się, czy harcerstwo, czy aktywna działalność w drużynie powoduje, iż harcerz-wędrownik/instruktor nabiera cech i umiejętności, które stawiają go w tak zwanym życiu zawodowym w sytuacji, że jest lepszym pracownikiem, szefem, kolegą. Zastanówmy się, co nam daje harcerstwo.

Po pierwsze uważam, że droga życiowa naszych harcerzy bez harcerstwa byłaby bardzo podobna. Aby dojść do takiego wniosku nie są potrzebne badania. Asia z harcerstwem i bez niego byłaby dobrą lekarką, Jurek historykiem – dziś prezydenckim profesorem a Tomek dziennikarzem sportowym (uwaga, nie konfabuluję, lecz piszę o konkretnych instruktorach mojego szczebu). Wojtek bez harcerstwa i tak by wypracował sobie bardzo mocną pozycję w polskim biznesie, a Tadek dzięki swym zdolnościom w swej firmie skonstruował „czarną skrzynkę”, która była zamontowana w samolocie prezydenckim lecącym do Smoleńska. Dorota nie harcerstwu zawdzięcza, iż jest dziś całkiem niezłą poetką. Mogę tak długo wymienić kolejnych moich harcerzy. Oczywiście o losach wielu nie mam pojęcia. Czasem dochodzi do niespodziewanych konfrontacji, jak niedawno w szpitalu Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, gdy dość przypadkowo znalazłem się na konsultacji w gabinecie znakomitego chirurga, kierownika kliniki. Popatrzył na mnie i mówi: – Druhu, ja przecież byłem

w „Trójce” z druhem jako komendantem, a moja żonę druż uczył polskiego. – No tak, jego nie pamiętałem, pan profesor medycyny był u nas kiedyś zwykłym szeregowym.

I tu dochodzimy do ważnego „po drugie”. Z panem doktorem natychmiast znajduję wspólny język. Tak jak z dziesiątkami moich byłych harcerzy. Łączy nas więź, której nie da się opisać. Każde przypadkowe i nieprzypadkowe spotkanie to chwila spędzona z przyjacielem. Nie ze znajomym, lecz z kimś bliskim. Te spotkania w moim przypadku często mają miejsce po kilkudziesięciu latach. Ostatnio uświadomiłem sobie, że moje najstarsze zuchy, te maluchy, z którymi biegałem po lesie na kolonii w Michałowicach a rok później w Orawce, kończą w tym roku 70 lat! Leszek, Krzysio, Wojtek... Śpiewamy: „Kto raz przyjaźni poznał moc...” i słowa tej pieśni są prawdziwe. I dlatego dla nas wszystkich tak ważne jest owo „po drugie”. Ono jest istotą harcerstwa.

Na marginesie tych rozważań pamiętać musimy jeszcze to „po trzecie”. Bez socjologicznych badań wielokrotnie przekonujemy się, iż nasi wychowankowie są znakomitymi szefami. Bo we krwi mamy umiejętność kierowania zespołami ludzkimi, umiemy przydzielać zadania, rozliczać, chwalić i ganić. Umiemy też planować. Tego na pewno w harcerstwie się nauczyliśmy. I jeszcze jedno także potrafimy – wykonywać polecenia swoich szefów. Przecież kiedyś podporządkowaliśmy się swojemu zastępowemu i drużynowemu. A może nawet komendantowi hufca.

Niech więc HIB bada, liczy, sprawdza, wyciąga wnioski, a ja na przykładzie mojego szczebu i tak będę wiedział, co dało, a czego nie dało nam harcerstwo.

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

ŚWIAT I HARCERSKIE GŁOWY

Od niedawna jestem drużynowym. Mam w drużynie kilkanaścioro dzieci w wieku dziesięć–trzyście lat i dwie osoby kadry. W normalnym świecie spotykaliśmy się co tydzień na jednym z miejskich osiedli w szkolnej piwnicy, będącej naszą harcówką. Jednak, ponieważ zdecydowaliśmy się zorganizować jednostkę w dziwnym roku 2020, od kilku tygodni powitalne i pożegnalne „Czuwaj!” mówię za pośrednictwem komputerowego mikrofonu.

Na ostatniej zbiórce chciałem podsumować zajęcia na temat Prawa Harcerskiego. Wiadomo, podstawa podstaw, koniecznie trzeba, by dzieciaki zrozumiały jego treść na początku swej harcerskiej przygody. Chcąc działać zgodnie z metodą harcerską, nie omawialiśmy wprost każdego z punktów, ale pokazywaliśmy te ideały w praktyce. **O ile lepsza byłaby taka zbiórka na żywo, w harcówce lub w terenie!**

Ostatnie zadanie na zbiórce online brzmiało: „Wybierzcie pięć punktów Prawa Harcerskiego i sfotografujcie pięć sytuacji prezentujących dane punkty”. Wydawało mi się to bardzo dobrym rozwiązaniem, łączącym pośredniość (metody) z pobudzaniem kreatywności u moich harcerek i harcerzy. Domyślałem się, że z jednym punktem poradzą sobie łatwiej, a z innym będą musieli kombinować. Bo jak dobrze sfotografować i przedstawić punkt „Harcerz sumiennie spełnia swoje obowiązki wynikające z Przyrzeczenia Harcerskiego”? Chciałem, żeby myśleli nieszablonowo, byli samodzielni i kreatywni. I byli! Niektórzy mieli naprawdę nietuzinkowe pomysły!

Byłem zadowolony z tej zbiórki. Dało mi jednak do myślenia zadanie fotograficzne i powtarzające się wciąż pytanie: „Czy tak będzie dobrze?”. Nie wierzę, że harcerze nie mieli dobrych pomysłów, a jednak chcieli upewnić się, że ja je zaakceptuję. Jednym słowem – wynieśli ze szkoły schemat myślenia: zrób tak, jak chciałby nauczyciel. **Na kilku pierwszych zbiórkach mówiłem im jasno, że harcerstwo to nie szkoła, że tu nie ma ocen, kartkówek i temu podobnych zmór uczniowskich.** W harcerstwie też uczymy, kształcimy i wychowujemy, jednak w całkiem inny sposób niż robi to system edukacji. Tego ostatniego im nie powiedziałem, wiadomo.

Po ostatniej zbiórce, a także teraz, gdy piszę ten tekst, nasza mnie myśl, że **rolą harcerskiego wychowawcy, czyli także moją rolą, jest pobudzanie w młodych ludziach tego, czego bardzo często nie mają szansy rozwinąć w szkolnej ławce** lub, w obecnych czasach, w wirtualnej klasie.

Umiejętności, takie jak znajomość języków obcych, obliczanie pola kwadratu oraz wiedza, jak obliczyć podatek PIT, są potrzebne w dzisiejszym świecie, jednak **nie mniej ważne jest kreatywne myślenie, szukanie nowych rozwiązań, chęć znajdowania nowych pomysłów** na wykorzystanie posiadanych umiejętności. Ołówek może służyć do narysowania wykresu paraboli, jednak można go też użyć do zakręcania improwizowanej opaski uciskowej. To jest właśnie siła naszego stylu, naszego podejścia do wychowania – uczymy przez działanie, przez osobisty przykład, nie wykładamy kawy na ławę, ale stawiamy wyzwania szyte na miarę.

W tym miejscu powinienem zakończyć mój tekst jakąś krótką, chwytliwą puentą. Pewnie powinienem. Zamiast tego zacytuję jednak Antoniego Słonimskiego, który napisał, że „Świat nie jest piłką futbolową, świat podbija się głową, głową, głową!”.

HO BARTOSZ KRAWIEC

DRUŻYNOWY 1 PRÓBNEJ DH „AGRICOLA”
HUFIEC ZIEMI TARNOGÓRSKIEJ

Odzież i akcesoria dla twojej drużyny



Bluzy



Polary,
kurtki,
softshelle



Koszulki,
polo



Naszywki,
plakietki



Kubki,
butelki,
termosy



Projekty
graficzne



Suwaki
do chust



Przypinki



Chusty



Smycze



Czapki



Plakaty



W drewnie



Notesy

Zainteresowany? Napisz do nas na koszulki@scouties.pl, [facebooku](#) lub [instagramie](#).

Nie znalazłeś swojego produktu? Daj znać, przygotujemy go specjalnie dla Ciebie!

Odwiedź nasz sklep internetowy



scouties.pl

facebook.com/scoutiesclothing

instagram.com/scouties.pl

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ
REKLAMA@CZUWAJ.PL

	NASZYWKI I PLAKIETKI HARCERSKIE		
		HARCERSKIE KANGURKI I POLARY Z HAFTEM	
			KOSZULKI Z NADRUKIEM
	HARCERSKIE WARSZTATY KOSZULKOWE HAL 2019	PRACOWNIA HAFTU I NADRUKÓW DLA HARCERZY www.dzikikot.pl 601 580 312	

REDAKTOR NACZELNY:
hm. Grzegorz Catek
naczelnym@czuwaj.pl
501 GCALEK

**ZASTĘPCY
REDAKTORA NACZELNEGO:**
hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl
hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

KONTAKT Z REDAKCJĄ:
ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa
czuwaj@zhp.pl
ew. telefon: 22 33 90 759



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:
hm. Lucyna Czechowska
hm. Rafat Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Hanna Musur-Bzdak
hm. Ryszard Polaszewski
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Andrzej Sawuła

WYDAWCA:
Główna Kwatera ZHP

KONTO DO WPŁAT NA PRENUMERATĘ:
4 Żywioty sp. z o.o.
55 1140 1010 0000 5397 6800 1002

ZDJĘCIA W NUMERZE:
Piotr Rodzoch lub archiwum redakcji,
pozostałe – wg podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów. Redakcja nie płaci honorariów autorskich – wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie. Nadesłanie tekstu jest równoznaczne z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Zapraszamy na obóz nad Bałtykiem!

POBIEROWO

Letnia Baza Obozowa Hufca ZHP Konin oferuje:

- najlepsze położenie w lesie sosnowym 300 metrów od plaży!
- nowe namioty,
- pyszną kuchnię,
- bardzo dobre warunki sanitarno-bytowe,
- przystępne ceny!



NAJLEPSZE MIEJSCE NA OBÓZ DLA CIEBIE!

ZWIĄZEK
HARCERSTWA
POLSKIEGO

HUFIEC
KONIN
IM. SZARYCH SZEREGÓW

ul. Harcerska 4, 62-510 Konin
tel. 63 243-19-20, kom. 602-757-637
www.pobierowo.konin.zhp.pl
www.konin.zhp.pl konin@zhp.wlkp.pl

NAKLAD:
600 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

Zamawiając chusty, należy podać:



ZAMAWIAJ NA
zamowienia@4zywioly.pl

Zamówienia przyjmowane są od 10 sztuk. Liczba chust dwukolorowych musi być parzysta.
Przybliżone ceny chust to: dwukolorowa - 8,50 zł, lamówka - 10 zł, skautowa - 12 zł (ceny brutto).
Chusty z haftem i nadrukiem wyceniane są indywidualnie.